**Nr. 287.** **Niedziela, 17 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walery-Marrené, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego* **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| **We Lwowie:** | rocznie | 9 zł. | — ct. |
| | półrocznie | 4 „ | 50 „ |
| | kwartalnie | 2 zł. | 25 ct. |
| | miesięcznie | — „ | 75 „ |
| **Na prowincyi:** | rocznie | 10 zł. | — ct. |
| | półrocznie | 5 „ | — „ |
| | kwartalnie | 2 zł. | 50 ct. |
| | miesięcznie | — „ | 84 „ |

**Prenumeraty na „Tygodnik Ilustrowany“ na rok 1894 administracya „Gazety Lwowskiej“ nie przyjmuje.**

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej do Jego ces. i król. Wysokości generała broni, Arcyksięcia Rainera, naczelnego komendanta c. k. obrony krajowej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie, generale broni Arcyksiążę Rainerze!

Dzień, w którym Wasza Miłość kończysz pięćdziesiąty czynny rok służby, daje Mi ponownie sposobność do przypomnienia wielostronnych zasług, jakie Wasza Miłość zdobyłeś sobie w tym długim okresie pełnej poświęcenia działalności.

W służbie dobra publicznego Wasza Miłość byłeś niegdyś dla Mnie wiernym i wypróbowanym doradcą; sztuki i umiejętności znajdowały w Panu równie gorącego i niezmordowanego krzewiciela, a niemniej gorliwie współdziałałeś Wasza Miłość jako naczelny komendant obrony krajowej w ciągłem wzmocnieniu Mojej siły zbrojnej.

Spoglądając tedy w dniu dzisiejszym w gorącem uznaniu na tak wielostronną i bogatą w rezultaty Pańską działalność, łączę z tem życzenie, abyś Wasza Miłość przez długie jeszcze lata mógł z niezłomną pracować siłą i abyś w owocach Swej działalności znalazł piękną nagrodę pełnej ofiarności pracy.

Wels, 12 grudnia 1893.

**Franciszek Józef** m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu, nadzwyczajnego profesora hodowli zwierząt, Leopolda Adametza, zwyczajnym profesorem pomienionego przedmiotu na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi prawa karnego i procedury karnej na Uniwersytecie w Krakowie, dr. Józefowi Rosenblattowi tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 16 grudnia.*

Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych. po otwarciu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, zabrał pierwszy głos JE. p. Prezes gabinetu, **ks. Windisch-Grätz**, i przemówił, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Chociaż projekt o prowizoryum budżetowem jest wyłącznie finansowy, i bronić go będzie JE. pan Minister skarbu, uznałem jednak za rzecz stosowną poprosić o głos, aby z tego miejsca, na które zaufaniem Najwyższem powołany zostałem, projekt ten zalecić wysokiej Izbie do przyjęcia. Krótki czas, jaki pozostaje nam jeszcze do końca roku, nie pozwolił wysokiej Izbie wziąć pod obrady preliminarza budżetu na rok 1894; a to zniewala Rząd prosić o upoważnienie

29)

ESTEJA.

## MGŁAWICA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Młody człowiek roześmiał się serdecznie, patrząc na strwożoną minkę dziecka, — wyciągnął do córeczki obie ręce, i schwyciwszy ją silnie, począł huśtać, — wołając „hop! hop! hop!“ — Unosił ją wysoko nad głową i spuszczał raptownie. — Matka oczy zakrywała ze strachu, patrząc na te popisy, a dziecko śmiało się rozkosznym śmiechem, który dla rodziców był zaraźliwy; wszystkie twarze promieniały radością.

Ogromny dog, leżący obok młodej kobiety w klasycznej postawie, z wyciągniętemi łapami, teraz podniósł głowę do góry i śledził ruchy pana, z widoczną ciekawością; w oczach jego także niepokój migotał ile razy ojciec spuszczał dziecko raptownie ku ziemi.

Oprócz doga i mały śmieszny pinczer, niezmiernie zajęty był tą sceną; ile razy pan jego w górę ręce podniósł, tyle razy pies podskakiwał wysoko i szczekał zapamiętale, co miało widocznie psi śmiech oznaczać.

Słońce tak, jak dwa lata temu, staczało się za oddalone pasemko gór; — tylko dziś nie łuną pożaru świat obrzuciło, ale jasnymi różowo-złocistymi promieniami. — Tworzyło aureolę nad tym obrazkiem, który Halka z po za kępy wyniosłych krzewów podziwiała, zazdroszcząc w duchu. — Pojęła nareszcie, że byłoby dla niej zbawienie na świecie; że mógłby się znaleźć łańcuch, któryby ją silnie do życia przywiązał.

Nie pierwszy raz widzi dziecko Kilińskich, ale do tej pory oglądała je w innych prozaiczniejszych warunkach. Najpierw dziecina chora była i płakała ciągle, — potem dostawała ząbków, śliniła się, trudno ją było w czystości utrzymać; — te trzy lub cztery wizyty, które Halka oddała pani Kilińskiej od chwili, gdy dziecko na świat przyszło, nie uwypukliły w tak estetyczny i dodatni sposób szczęścia macierzyńskiego.

Halka więcej imaginacyą niż sercem rządzona, poddaje się urokowi tego swojskiego obrazka i całą duszą rwać się poczyna do takiego szczęścia.

W tej chwili radaby się przyłączyła do młodego małżeństwa, radaby razem z nimi huśtała i pieściła dziecko, — ale nie śmie. Coś, nakształt wyrzutu sumienia, w niej się odzywa; — bardzo niewyraźnie. — Z ujemnych stron swej natury nie zdaje sobie jasno sprawy, — przekonana jest, że postępowała zawsze z taktem i stosownie; przecież wejść nie śmie. — Nie ma odwagi zaprosić się sama bez ceremonii do tego rodzinnego kółka.

Z początku, gdy ją zagrzewała myśl protegowania Kilińskiego, uprzejmą była, przyjacielską nawet dla jego żony. — Nie mierzyła gruntu jaki dzielił je pod względem położenia w świecie; poszła za szlachetniejszym popędem, — za sympatyą. Pani Kilińska, jako osoba miła, wykształcona i dobrze wychowana, należała do najlepszego towarzystwa. — Halka oddawała jej tę sprawiedliwość.

Kiliński również przestał dla niej być osobnikiem, przedstawiającym różnicę zasad między nią a mężem; — zainteresował ją osobiście, jako człowiek dystyngowany, wychowaniem umysłowem i manierami mogący za wzór służyć.

Postępowaniem? — również, do pewnego stopnia; — bo Halka dobrze wiedziała, że młodzież tylko salonowa o moralności ma bajecznie elastyczne pojęcie, — że pożyczanie a nie oddawanie praktykuje się codziennie, nietylko oparte na kieszeniach bogatego przyjaciela, ale na kredycie biednego kupca, któremu się nie płaci, mając niewypłacalność za rzecz zupełnie honorową. Halkę ścisłości matematycznej brat nauczył, — a przesądów z zasady się pozbywała, — więc łatwo jej było oprzeć rachunek na rzeczywistości a nie na ludzkich wykrętach, - i zawyrokowała, że Kiliński nadszarpując kasę pryncypała z zamiarem zwrócenia niehonorowo zaciągniętej pożyczki, nie był przecież winniejszym i więcej zasługującym na potępienie, niż ci, którzy ubierają się na rachunek, przewidując że krawca niezapłacą, grają w karty n a w e t licząc na szansę, że płacić nie będzie potrzeba.

N a w e t, bo Halka przesiąkła jednak do pewnego stopnia chinszczyznami światowemi i jej się zdawało, że lepiej okraść najbiedniejszego kupca z chleba codziennego, nie płacąc mu należności, niż najbogatszemu gentlemanowi nie uiścić się z karcianego długu.

W każdym razie zestawienie Kilińskiego z młodzieżą, którą spotykała w salonach, nie wyszło dla niego na niekorzyść; przeciwnie.

Ztąd przez pierwszych kilka miesięcy pobytu Halki w Złotopolu, zawiązały się zażyłe stosunki między dworem i dworkiem.

Ale nadeszła kolej na rewizyty: — Zdarzyło się, że na trzydniowy pobyt zjechali hrabiostwo Drohińscy z synem i córką. Halka oddana gościom nie pomyślała o miłych znajomych z dworku. — Oni do niej nie mieli najmniejszej o to pretensyi; — ale gdy w czasie dłuższej przechadzki po ogrodzie, Halka spotkała młodą sąsiadkę o kilka kroków i zamiast jak zwykle zbliżyć się do niej i wyciągnąć rękę serdecznie, ukłoniła się tylko dość zimno z daleka, wtedy — spostrzeżenie i uczucie pani Kilińskiej nie wyszły pewnie na jej korzyść. W jakiś czas później pani Wasilicz z córką odwiedziły Złotopole; równocześnie nadjechał Wacek Drohiński, już jako narzeczony Lunki.

I wtedy Halka spoglądała na panią Kilińską jak na obcą, — starannie unikając zbliżenia się do niej.

Dla siebie miała takie wygodne tłómaczenie: nie chciała narazić młodej kobiety na niegrzeczność, może na impertynencyę gości, mających uprzedzenia i przesądy.

Nie przyszło jej na myśl, że postępując tak a nie inaczej. daje dowód najniższego choć najczęściej spotykanego rodzaju próżności.

Nie przyszło jej na myśl, że to brak odwagi cywilnej, — że nie o panią Kilińską chodziło jej w gruncie rzeczy, ale o siebie. — Siebie narazić nie chciała na komentarze, na krytykę: — nie miała dość godności, by otoczyć opieką osoby, które uważała za stosowne dla siebie towarzystwo. Nie umiała postawić się na tej stopie, by nikt nie ośmielił się im ubliżyć.

Nikczemnostki, małostki ludzkie, ciasnota pojęć, ciemności umysłowe, płaskość uczuć, to wszystko cechuje pseudo najucywilizowańsze towarzystwo; — to wszystko spotyka się na każdym kroku, — tem wszystkiem jest się od dzieciństwa otoczonym — wszystko to trzymało Halkę w sieci tak silnie splątanej, że nie przyszło jej na myśl wydobywać się z ciasnej atmosfery pojęć światowych; pod tym względem nie zdawała sobie sprawy z uczuć swych w tym kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do pobierania podatków w pierwszych trzech miesiącach roku przyszłego wedle ustawy finansowej roku 1893. Ministerstwo od niedawna dopiero sprawuje rządy, nie może jeszcze wykazać się aktami rządowymi, którymiby mogło tam, gdzie nie ma jeszcze zaufania do Rządu, zaufanie to wzbudzić, a tam, gdzie jest życzliwe zaufanie do Rządu, zaufanie to wzmocnić. ! Ale Rząd ten, jak każdy inny w takich okolicznościach, potrzebuje upoważnienia, aby nie nastąpił zastój w gospodarstwie państwowem. Jakoż Rząd mniema, że może spodziewać się, że wys. Izba nie odmówi mu tego upoważnienia.

Jak w każdem rządzonem monarchicznie państwie w ogóle, tak i austryackiego Rządu działalność urzędowa polega na dwóch pierwiastkach: na Najwyższem zaufaniu Monarchy, który Ministerstwo zamianował i na poparciu ciał ustawodawczych. Co się tyczy tego poparcia, sytuacya polityczna sprawiła, że na teraz trzy wielkie stronnictwa połączyły się w celu równocennej kooperacyi we wspólnej patryotycznej pracy ustawodawczej. Że przybyły już inne cenne głosy, powitaliśmy to z przyjemnością, i niech mi będzie wolno wynurzyć nadzieję, że idea koalicyi tam, gdzie już się przyjęła, wzmocni się i ukrzepi, że pozyska sobie przyjaciół, a przejedna przeciwników. (*Huczne brawa*).

Rząd podjął się załatwić trudne zadania; do wytkniętego celu dojść będzie można wtedy tylko, gdy ci, którzy chętnie do tego rękę podają, niejedno pozostawią na uboczu w interesie wspólnego, zgodnego spełnienia prac koniecznych a pilnych. (*Brawo, brawo*). Ale podobnego poświęcenia można też spodziewać się wtedy tylko, gdy wszyscy kooperujący zgodni będą w dążeniu do wspólnych interesów Państwa i do ochrony żywiołów zachowawczych (*Brawo, brawo*) i gdy złączeni koalicyą zaufają Rządowi, iż wszystkiego unikać będzie, coby mogło dotknąć boleśnie zasadnicze jej przekonania. (*Brawo, brawo*).

Nakoniec pozwalając sobie przypomnieć oświadczenie, które imieniem Rządu J. C. i K. Mości w obu Izbach Rady państwa złożyć miałem zaszczyt, mogę dodać zapewnienie, że Rząd ma szczerą i dobrą wolę dochować tego, co w oświadczeniu tem powiedział. (*Brawo, brawo*). W tym to duchu mam zaszczyt prosić wys. Izbę, aby projektowi niniejszemu użyczyć zechciała konstytucyjnej aprobaty. (*Huczne brawa i oklaski*).

## Rada Państwa.

(*CCLIV posiedzenie Izby poselskiej*).

*†* **Wiedeń**, 14 grudnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba, ława rządowa i miejsca dla publiczności przedstawiają obraz zwykły.

Pos. Gasser składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie ustawy o zwolnieniu domów robotniczych od podatków.

Kilka gmin powiatu łańcuckiego petycyonuje o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów poselskich w gminach wiejskich.

Na zakończenie dyskusyi nad stanem wyjątkowym w Pradze i jej okolicy, zabiera głos pos. Lueger i twierdzi, iż nic nie pozwala przypuszczać, jakoby w Czechach szeroko rozgałęzione były zbrodnicze wichrzenia. Mowca uderza na lewicę, wytykając jej w ostrych słowach, że nie ma prawa zarzucać Czechom braku wierności dla Cesarza, skoro pp. Kopp, Süss i inni dawniej zarzucali antisemitom zbytek wierności dla Cesarza, a baron Königswarter mówił nawet o Niemcach austryackich jako o niewyzwolonych, bo nie należących jeszcze do Rzeszy niemieckiej. O rzeczy samej powiada mowca, że stan wyjątkowy nie jest dostatecznie umotywowany; parlament powinien poznać wszystkie fakta; ukrywanie ich nie ma sensu, bo skoro polegają na tem, co dzienniki pisały i co na zgromadzeniach mówiono, są *eo ipso* publicznemi. Przechodząc zaś fakta podane w sprawozdaniu komisyi i w mowie Pana Ministra spraw wewnętrznych, uważa je za czyny albo ulicznikowskie, albo zbyt drobiazgowe, by mogły służyć na usprawiedliwienie stanu wyjątkowego.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Herold w długiem przemówieniu replikuje na wszystkie mowy wygłoszone na rzecz stanu wyjątkowego.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Fuchs ubolewa, że nie mógł przytoczyć w sprawozdaniu faktów podanych przez Rząd do wiadomości komisyi na tajnych posiedzeniach; ale i to, co w sprawozdaniu przytoczono, wystarcza na umotywowanie stanu wyjątkowego. Mowcy czescy nie przywiedli ani jednego argumentu prawniczego przeciw słuszności stanu wyjątkowego; omijali starannie kryterya przepisane ustawą dla zadekretowania stanu wyjątkowego, a kryterya te zachodzą tu w zupełności. Przedewszystkiem w licznych wypadkach objawiły się wichrzenia w duchu zdrady stanu; mowa pos Gregra tak jaskrawo rozjaśniła stan rzeczy w Czechach, że lepszych dowodów, jak jest słuszny stan wyjątkowy, wcale już nie potrzeba. (*Żywe objawy zgody*). Tak samo usprawiedliwione jest zawieszenie czynności sądów przysięgłych, a to agitacyami wpływającemi na czeskich sędziów przysięgłych, aby nie śmieli nigdy wydawać werdyktu przeciw redaktorom pism młodoczeskich. Zatem rozporządzeniem oświadczyli się zresztą wszyscy prokuratorowie w Czechach i najwyższy Trybunał. Czesi mówią, że wszystko, co zaszło, było tylko fazą w walce o prawo polityczne. Nigdy — powiada mowca — nie będę żyżmał się na walkę prowadzoną na gruncie legalnym bronią legalną. My Niemcy-konserwatyści przez długi szereg lat walczyliśmy ramię przy ramieniu z reprezentantami narodu czeskiego o cele idealne; ale wstrętna nam jest walka nielegalna, prowadzona brutalnymi sposobami, jakich nie używa żaden przyzwoity, ani żaden roztropny polityk. Z tego stanowiska protestuję stanowczo przeciw mowie pos. Gregra, która była mową agitacyjną, wygłoszoną nie dla parlamentu, lecz dla publiczności czeskiej. Po takich mowach nie można dziwić się pewnym objawom opinii w Czechach. Nadużywanie wolności prowadzi do zatraty wolności. Naród czeski jest ciężko chory, a przeważna liczba lekarzy jest tego zdania, że zwykłe środki nie wystarczają na wyleczenie. Dla wyzdrowienia narodu czeskiego potrzeba przedewszystkiem, żeby sam poznał się na swoim stanie chorobliwym i żeby przywódcy jego spełnili nakoniec swój obowiązek, wpływając łagodząco i mitygująco na lud. Mowca zaleca ku przyjęciu wniosek większości komisyjnej i spodziewa się tego po wszystkich, którzy czują wstręt ku wichrzeniom podkopującym bezpieczeństwo Państwa, konstytucyi i wolności osobistej. (*Przeciągłe oklaski*. — Panowie Ministrowie składają mowcy gratulacye).

W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości komisyjnej 186 głosami przeciw 76 głosom, a przyjęto wniosek większości komisyjnej.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. — Następne wieczorem.

(*Posiedzenie wieczorne*).

(*CCLIII posiedzenie Izby poselskiej*).

*†* **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej Ministrowie: ks. Windisch-Graetz, hr. Falkenhayn i PP. Jaworski, Madeyski i Plener.

Loże i galerya prawie puste.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1894. Komisya wnosi przyjąć projekt.

Do głosu zapisało się: przeciw projektowi 18, za projektem 12 posłów.

Pierwszy zabiera głos JE. Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz.

(Mowę P. Prezesa gabinetu podajemy na czele dzisiejszego numeru).

Z zapisanych do głosu przemawia pierwszy dep. Brzorad. Widzi on w Rządzie obecnym tylko odbicie Rządu poprzedniego, bo prawie połowa gabinetu hr. Taaffego zasiada znowu na ławie rządowej, a między nimi i ten (hr. Schönborn), który był głównym inicyatorem ugodowych punkta cyj wiedeńskich; tego *lucus a non lucendo*, a którego stronnictwo nasze (młodoczeskie) osadzić na ławie oskarżonych uważało sobie za patryotyczny obowiązek. Z nowych członków Rządu Pan Plener, który niewątpliwie odegra w łonie jego rolę prz wodnią, sam już oznacza dla Czechów cały program. Rządy krajowe w Czechach pozostały w ręku hr. Thuna, a są to rządy policyjne, przynajmniej o ile chodzi o stronnictwo młodoczeskie. Mowca szeroko o tem się rozwodzi, przytaczając przykłady. Wśród takich okoliczności stronnictwo to nie może mieć zaufania do nowego Rządu i głosować będzie przeciw prowizoryum budżetowemu.

Pos. Menger polemizuje z Młodoczechami i z najnowszym sprzymierzeńcem ich, pos. Luegerem, poczem zwraca się do rządów hr. Taaffego, a szczególnie do osoby p. Dunajewskiego, którego politykę finansową ostro zaczepia, przeciwstawiając jej zdrową politykę teraźniejszą. Mowca wylicza wielkie zadania Rządu teraźniejszego: reformę wyborczą, reformę podatkową, nowe kodyfikacye prawnicze, nowe ustawy społeczno-polityczne, i wzywa stronnictwa koalicyi do zgodnego popierania Rządu w tych zadaniach. Przyznając się, że zawsze zwalczał hr. Hohenwarta, mowca uznaje, że ten mąż stanu pierwszy dał sygnał do koalicyi w imię większej miłości ogółu niż interesów stronniczych. (*Huczne brawa i oklaski*). Wzywa nakoniec do wynurzenia Rządowi zaufania przez uchwalenie prowizoryum budżetowego. (*Oklaski*).

Po przemówieniu pos. Schlesingera przeciw projektowi przerwano obrady i zamknięto posiedzenie o godz. 11. — Następne jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Prezydent Izby deputowanych, baron Chlumecky, otrzymał od prezesa Izby francuskiej Dupuy'ego depeszę, zawierającą wyrazy serdecznego podziękowania za objaw sympatyi z powodu anarchistycznego zamachu.

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych zatwierdziła projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią. Komisya uchwaliła wezwać Rząd, aby zwrócił szczególną uwagę na

---

4)

# WSPOMNIENIA.

(*Wspomnienia Polskich Czasów dawnych i późniejszych przez Eu....go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894*).

(Ciąg dalszy).

Głównodowodzący rossyjską armią generał, graf Rumiancow, powszechnie w Polsce poważany, kwaterował w Latyczowie, wojna nie szła pomyślnie, Chocimia nie zdobyto, pod Silistryą Rossyanie ponieśli klęskę. Pod koniec miesiąca kwietnia roku 1770 Moskale w województwach wołyńskiem, podolskiem, bracławskiem zimujący, zbierali się do dalszej drogi do Turcyi.

„Początek roku 1771, mówi dyaryusz, odznaczył się przechodem wojsk rossyjskich do Turcyi i ściąganiem furażów, to jest obdzieraniem biednego ludu; sam żołnierz był nędzny i zmykał w drodze, uciekając od bicia, głodu i nędzy. Roku 1770 w miesiącu czerwcu niedaleko klasztoru kwaterował dowódca Moskali; kazał on biednemu człowiekowi, który mu ukradł prześcieradło, dać 500 kijów, na drugi dzień 600 czy 700; nieprzytomnego odwieziono do domu. Wieczorem O. Mariaphil wysłuchał jego spowiedzi, w nocy umarł, gdyż ciało prawie z niego opadało".

Po zarazie w Winnicy roku 1770 we wrześniu, sroższa się jeszcze objawiła roku 1771 w sierpniu i wrześniu. „W sierpniu 1771 zaraza była w całej sile, bracia porozchodzili się po innych klasztorach, kilku tylko zostało. We wrześniu śmiertelność była większa, zamknęliśmy znowu kościół, jak w zeszłym roku, przez kanał w murze dawaliśmy pożywienie ubogim, których mniej było w tym roku, jedni porozchodzili się, inni powymierali. W październiku JW. Jaroszyński sprowadził doktora, który miał ratować chorych i umierających. Stało się inaczej, zaczęli się zewsząd do niego schodzić i zaraza nie ustała, ale się wzmogła. Grabarze nie mogli podołać nieustannym pogrzebom i znowu widziano psy i świnie włóczące i pożerające członki ludzkie. W listopadzie wypadki śmierci były rzadsze. Do 1000 ludzi z tej zarazy umarło: żydów 300, chrześcian 700. W grudniu zaraza ustała".

Nad Dnieprem było kilka klasztorów Czerńców dyzunickich, odbywały się u nich festy, na które się schodził dość licznie lud okoliczny unicki. Cała Ukraina bracławska i kijowska była unicką, wyjąwszy kilku dyzunickich nad Dnieprem klasztorów. Czerńcy z nich chodzili po wsiach i lud namawiali, aby, jak mówili do dawnej wiary czyli schyzmy się wracał; ośm tysięcy włościan schyzmę r. 1765 przyjęło. Misye zakonów naszych w r. 1766, wymownemi, przekonywującemi naukami, większą połowę do unii znowu wcieliły, upartsi tylko przy schyzmie zostali. W r. 1765 przez województwo bracławskie dążąc do Rossyi 3.000 przechodziło Moskali z Kozakami. Województwo bracławskie było zasiedlone wychodźcami z Rossyi, starowiercami, którzy od prześladowań do Polski uciekli, zwani u nas Piliponami od Filipa Sołowickiego, który się od cerkwi panującej odszczepił. Moskale, gdzie tylko ich spotykali, z żonami, z dziećmi i majętnością pędzili do Rossyi. Wiele wtedy osad zostało pustych, chleb zebrany tylko pozostał. Uciekali napowrót do sadyb, z których byli wygnani i zastawali chleb i bydło w całości; strzegli i ochraniali dziedzice, panowie polscy.

Roku 1767 odbyli OO. Kapucyni misyą trzytygodniową w Ułanowie. 15 września kilku ojców Kapucynów winnickich wyjechało na misyą do Lubaru. Polscy zakonnicy działali silnie przeciw propagandzie schizmatyckiej, z wielkiem dobrem Kościoła: Wszędzie do Dniepru, unia św. rozwinęła się i kwitnęła pomimo zamiaru zagłady i zażartej wojny chwilowo tryumfującej Chmielnickiego, który jak meteor, jak łuna niszcząca przeszedł, śladów po nim nie zostało.

Z wojny tureckiej, nie bardzo szczęśliwej, wracały rossyjskie wojska przy końcu r. 1774. Pochód ich był największą klęską, za nic nie płacili i wiele popełniali żołnierze kradzieży, na które były naprożno skargi; naznaczali kontrybucye, postępowali jak w nieprzyjacielskim kraju. O tem mówi dyaryusz:

„Przed świętami Bożego Narodzenia r. 1774 przeszła reszta Moskali z wojny tureckiej, wyrządzali wielkie przykrości, kwaterowali wszędzie w całem województwie, w Winnicy w każdym domu, i potrzeba było dać im utrzymanie". Przez wojska rossyjskie schizmatycy ośmieleni i podbudzeni, zabrali cerkwie unickie w Winnicy. W skutek misyi X. Ryłły, biskupa chełmskiego, który jeździł do Berdyczowa i okolicy, do św. Unii wróciły. Roku 1773, w miesiącu kwietniu, przybył do Winnicy X. Szeptycki, koadjutor metropolity unickiego, i solennie poświęcił obok XX. Dominikanów nową cerkiew unicką pod tytułem św. Kozmy i Damiana.

Roku 1773 Moskale, którzy zimowali w Winnicy, odeszli, ale odchodzili i wracali. Ludzie się wtedy w Polsce cieszyli pomyślnemi, ale mylnemi wieściami, wierząc w nie i je rozgłaszając, że całe wojsko rossyjskie, z wodzem Rumiancowem, wzięte zostało do niewoli, że w Rossyi nastąpiła wojna domowa między carową Katarzyną i jej synem, następcą tronu, że się zjawił Piotr III, a to był Pugaczew, który podniósł rokosz, a którego zwyciężył Suworow.

W roku 1774 OO. Kapucyni odprawili misyę w Woronowicy, w niej pracowali: O. Mariaphil, były kapelan bojowy w konfederacyi barskiej i pierwszy gwardyan w Kunie, i O. Tomasz. Woronowica była dziedzicznym majątkiem Grocholskiego, wtedy chorążego, który później został wojewodą. Najczynniejsi stronnicy królewscy byli: Grocholski i Świejkowski, z urzędników ziemskich zostali senatorami. Synowie ich, ludzie poważni i szlachetni, mieli zasłużoną w obywatelstwie wziętość. Świejkowski Jan, ożeniony z Potocką z Tulczyna, był ojcem popularnego, szlachetnego obywatela Władysława; Michał, ożeniony z Krasicką, był ojcem jedynego syna Leona, ożenionego podwakroć z Turkułówną; Adam, ożeniony z Kossowską, córką podskarbiego w. koronnego, był ojcem Włodzimierza, marszałka guberskiego wołyńskiego, ożenionego z Sobańską. Grocholskiego synowie byli: gubernator podolski, ożeniony z Chołoniewską, oboje wielkiej pobożności, fundowali klasztor PP. Wizytek w Kamieńcu, rodzony ich wnuk, X. Morawski, Jezuita, najznakomitszy w polskim Kościele z cnót i z nauki sławny. Drugim synem wojewody Grocholskiego był Ludwik z Hrycowa, wielkiej zacności, ożeniony z Baworowską, siostrą Jezuity, powszechnie znanego; trzeci z Pietniczan, ojciec Henryka, ożenionego z Ksawerą Brzozowską, znaną z poświęceń swoich dla sybirskich wygnańców. Córka ich, księżna Czartoryska, jest świątobliwą Karmelitanką Bosą. Dom Grocholskich dał wyborne dla Kościoła św. owoce, i zaszczyt dla Polski.

Roku 1774, w październiku, było zaburzenie uczniów jezuickich. Zaburzenia te często się zdarzały, zapalała się młodzież po otrzymanej jakiejbądź zniewadze od żydów i rzucała się na nich; to było w wielu miejscach. XX. Jezuici nigdy do tego nie pobudzali, najsilniej zapobiegali, ale ich uczniowie szczególnie żydów nienawidzili. Tę nienawiść roznieca podanie, utrzymujące się ciągle, że żydzi wykradali dzieci chrześciańskie i potrzebowali ich krwi w święto Paschy. Zaburzenie winnickie opowiada dyaryusz:

„Wszczęło się zaburzenie w Winnicy przeciw żydom z powodu, że na kilkakrotną prośbę, zaniesioną do rządcy winnickiego, p. Radgowskiego. satysfakcyi nie otrzymali. Sami więc bili żydów, szkody im nie wyrządzali. Radgowski dla uśmierzenia młodzieży sprowadził Moskali z Janowa, co mu wszyscy mieli bardzo za złe". Panowie oficyaliści, rządzący majątkami, przez żydów ujęci, sprawiedliwości nie wymierzali skrzywdzonym uczniom, a bardziej włościanom. Dawali egzekucyę, dla zyskania długów, lichwą wzrosłych, wyniikłych głównie z wódki, którą w ręku swym żydzi mając, lud rozpajali, sami się wzbogacali.

(Dalszy ciąg nastąpi).

poparcie swobodnej żeglugi dla bezpośredniego połączenia pomiędzy Tryestem a Hiszpanią i wyznaczyła p. Kozłowskiego na sprawozdawcę w pełnej Izbie.

Dzisiaj w południe zbiera się Izba Panów Rady państwa, celem załatwienia szeregu przedmiotów, między innymi rozporządzeń o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy, dalej projektu ustawy o rozszerzeniu zabezpieczenia robotników i projektu ustawy o budowie kolei żelaznej Halicz-Ostrów (Tarnopol) z odnogami do Brzeżan i Podhajec.

# KRONIKA

*Lwów, 16 grudnia.*

— **Na Gwiazdkę.** Chcąc w obec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku ułatwić Szan. Czytelnikom naszego pisma nabycie dobrych i pięknych dzieł, stosownych na podarki, zawarliśmy umowę z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, na mocy której abonenci *Gazety Lwowskiej* nabywać mogą niżej wymienione dzieła po cenie wyjątkowo dla nich zniżonej:

*Antologia polska*, wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, z 15 illustracyami Andriollego, Brandta, Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

*Grażyna i Konrad Wallenrod* A. Mickiewicza, z 12 illustracyami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., **tylko 4 zł. 50 ct.**

*Księga aforyzmów*, myśli, zdań, uwag i sentencyj z pisarzy polskich, w ozdobnej oprawie mozaikowej, zamiast 2 zł. 20 ct., **tylko 1 zł. 70 ct.**

*Dzieła Fryderyka Schillera*, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłómaczeniach, z paruset illustracyami, w ozdobnej oprawie złoconej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., **tylko 15 zł.**

*Serya książek dla dzieci*: *Bajeczki* J. I. Kraszewskiego, *Matka* poemat Wł. Bełzy i *Czarodziejska książeczka* przez Wł. Bełzę i St. Rossowskiego, wszystkie trzy razem zamiast 3 zł. 80 ct., **tylko 2 zł. 80 ct.**

Zamówienia wraz z należytością przesyłać należy do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— **JE. P. Filip Zaleski**, jako poseł do Rady państwa z kuryi wielkiej własności ziemskiej, okręgu wyborczego Lwów-Gródek, zaprasza wyborców swoich na sejmik relacyjny, który odbędzie się we czwartek 21 b. m. o godzinie 11 przed południem we Lwowie, w lokalu Rady powiatowej przy nlicy Pańskiej l. 21 na I piętrze.

— **Dr. Witold Korytowski**, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu wyjechał na ośm do dziesięciu dni do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** Immatrykulacya nowo-zapisanych słuchaczów na rok 1893|4 w Uniwersytecie tutejszym odbyła się dziś, dnia 16 b. m. ze zwykłą uroczystością. Przemowę do młodzieży miał JMag. rektor prof. dr. Ćwikliński, zachęcając w gorących słowach do pracy i do nauki w obranym dobrowolnie i swobodnie zawodzie. Poczem nastąpiło ślubowanie akademików w obec dziekanów poszczególnych wydziałów. Na wydział teologiczny wstąpiło w tym roku 99, na wydział prawniczy 305, na wydział filozoficzny 50, razem 454. Akademików zapisanych w bieżącym roku na wydział teologiczny jest 339, na wydział prawny 806, a na wydział filozoficzny 186. Na wszystkich zatem trzech wydziałach 1331, cyfra, jakiej od założenia lwowskiego Uniwersytetu zapisy jeszcze nigdy nie dosięgły.

— **Prezydent miasta** ogłasza następującą odezwę:

„Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, aby datkami w gotówce lub odzieży, przyczynić się zechcieli do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca rok-rocznie znaczne fundusze na cele dobroczynne, a w szczególności na wsparcie ubogich.

„Porą zimową jednak wzrasta tak dalece liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez dobroczynności prywatnej, prośby znaczniejszej części ubogich musiałyby pozostać bez skutku dla braku dostatecznych funduszów.

„Przyjęty u nas zwyczaj rozsełania listów frankowanych z biletami noworocznymi pochłania rok-rocznie znaczne kwoty. Kwoty te, użyte na cele dobroczynne, wyszłyby na pożytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymaćby mogli wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc. Prezydyum magistratu, odwołując się przeto do znanej dobroczynności i zacnych uczuć mieszkańców miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzyby wesprzeć chcieli usiłowania gminy w opiece nad ubogimi, aby — zamiast rozsyłania listów noworocznych — kwoty, na ten cel przeznaczone, raczyli łaskawie ofiarować na rzecz ubogich miejscowych. Nazwiska ofiarodawców, pragnących skromnym choćby datkiem na rzecz ubogich uwolnić się od życzeń noworocznych — będą podane przed Nowym Rokiem, za pośrednictwem dzienników miejscowych, do publicznej wiadomości.

„Ofiary składać można w prezydyum magistratu i w komisaryatach wszystkich dzielnic.“

*Mochnacki.*

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 10½ przed południem, w sali V Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Sprawy bieżące. 2. Celniejsze ustępy z komedyi Terencyusza p. t. „Adelphi“ we własnym przekładzie odczyta prof. dr. Jezienicki. 3) Odczyt prof. dr. Majchrowicza p. t. „Z deklamacyi łac. Melanchtona“. 4) Komunikaty naukowe (Rektor prof. dr. Ćwikliński).

— **Ks. Jan Sirko**, przełożony dekanatu brodzkiego, poseł na Sejm krajowy, zmarł w Gajach dnia 14 b. m. w 62 roku życia. Zmarły był członkiem „Narodnego Domu“, Ruskiej Rady“ i Towarzystwa imienia Kaczkowskiego.

— **Staraniem Towarzystwa oświaty ludowej** odbył się w niedzielę, 10 b. m., w szkole św. Anny odczyt dr. Fryderyka Papéego p. t. „Z historyi Lwowa. I. Lwów średniowieczny“. Prelegent skreślił w dwóch obrazach stan Lwowa w epoce ruskich książąt i w pierwszej dobie panowania polskiego. Wytłómaczywszy przyczyny tak późnego powstania naszego miasta, opisał stan jego pierwotny, w którym osada ta nie wiele jeszcze różniła się od wsi, z drzewa zbudowanej, chociaż już miała w sobie zarodki przyszłego rozwoju. Przechodząc do obrazu drugiego wyłuszczył prelegent prawa Kazimierza W. do Rusi i jego sprawiedliwe a błogie, w szczególności dla Lwowa rządy. Obdarzony prawem magdeburskiem, hojnie opatrzony w przywileje i dochody, Lwów dopiero wówczas stał się miastem we właściwem słowa tego znaczeniu, rozwinął stosunki handlowe sięgające Czarnego i Bałtyckiego morza, zakwitnął przemysłem, otoczył się murami, pobudował gotyckie kościoły i murowane domy. Szlachta okoliczna mieszczan lwowskich wówczas nadzwyczaj poważała, uważając ich za swoich współbraci. Pogląd na zewnętrzną fizyognomię miasta w XV wieku, uwzględniający gmachy, kościoły, ulice, domy, mieszkania a nawet wewnętrzne ich urządzenie zakończył odczyt

— **Głodne dzieci.** Rozdawnictwo obiadów rozpoczęło się 1 grudnia b. r. W 10 kuchniach przy szkołach i w taniej kuchni jada razem dziennie 1.342 dzieci. Jeżeli przyjmiemy, że obiad kosztuje 5 ct., to dzienny wydatek wynosi 67 zł. 10 ct., miesięcznie 1.744 zł. 60 ct., a w sezonie, to jest za 4 miesiące do 7.000 zł. Suma imponująca! Lecz zkąd wziąć funduszów? Wydział liczy tylko na ofiarność publiczną. Każdy najmniejszy datek czy to w gotówce, czy w wiktuałach chętnie i z wdzięcznością przyjęty będzie. Datki prosimy nadsyłać do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej (ratusz II piętro) lub do redakcyi naszego pisma.

= **Ucieczka więźnia.** Kapral 4 pułku ułanów, Eugeniusz Paniuta, uwięziony za skrytobójcze morderstwo, popełnione na c. i k. rotmistrzu ś. p. Józefie Barischu, zbiegł, wedle telegraficznej wiadomości, wczoraj rano z aresztów wojskowych w Krechowie. Paniuta, urodzony 1867 r. w Łuczycach (powiatu sokalskiego), jest wzrostu słusznego (1·745 met.), twarzy okrągławej, blondyn, oczu niebieskich, nosa i ust miernych. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż umknął do miejsca rodzinnego, by ztamtąd przez granicę udać się do Rossyi.

— **Na budowę ruskiego teatru** złożyli: Rada powiatowa w Złoczowie 50 zł., Żukowski not. w Bukowsku 10 zł., Górski ze Złoczowa 5 zł., Hurka 1 zł., Łytki inżynier 1 zł., Mosiewicz 5 zł., Rada gminna w Dąbrowie 5 zł., Rada gminna w Tarnowie 25 zł., Rada powiatowa w Trembowli 100 zł., Ambr. Janowski radca sądu krajowego 1 zł., Kocowski sekret. Rady sąd. krajow. 1 zł., Gaberle radca dyrek. poczty od siebie 1 zł., drobnymi datkami 3 zł. 60 ct., dr. Lachowicz inspek. sanitarny 1 zł., Dobrowolski radca rach. Namiestnictwa od siebie 1 zł., drobnymi datkami 1 zł., Stefan i Paulina Zielonkowie drogomistrz 4 zł., Włodz. Zielonka notaryusz 1 zł., Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie 50 zł. P. dawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 grudnia. Barometr opada

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 grudnia do 12 w południe dnia 16 grudnia b r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 3·4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej), opad deszcz i śnieg, wysokość opadu 0,6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,0°C., najwyższa +3,6°C. wczoraj po południu, najniższa —0,0°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz, dziś rano śnieg, w nocy mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 17 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg

— **Bal w Tarnopolu** na rzecz ubogich urządza Towarzystwo Dam dobroczynności w d. 13 stycznia 1894 r. Komitet balowy rozsyła już zaproszenia. Osoby, któreby przez pomyłkę zaproszenia nie otrzymały, raczą się zgłosić po nie do pp. Wszelaczyńskiego lub Dniestrzańskiego.

— **Koncert na oceanie** urządził pianista nasz Sliwiński. Zaangażowany na występy w Ameryce, płynął niedawno z Anglii do Nowego Jorku na parostatku „City of New-York“. Któregoś dnia podniesiono u stołu wspólnego kwestyę opieki nad sierotami po marynarzach pozostałemi. Sliwiński wziął rzecz do serca seryo; zakrzątnął się i urządził na statku przepyszny koncert, który sam wypełnił. Na dochód sierot po marynarzach uzbierała się pokaźna suma.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego, występ Eugenii Strassern i pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie wpół do 4 „Biedna dziewczyna“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna; wieczorem po raz 13sty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek, (wznowienie) „Narcyz Rameau“, dramat w 5 aktach Brachvogla z p. Żelazowskim w tytułowej roli.

**P. Maurycy Wolfsthal**, znakomity skrzypek, okryty laurami wiedeńskimi, udaje się w styczniu w dalszą podróż artystyczną. Przedtem jednakże wystąpi przed naszą publicznością z koncertem, który pod względem programu będzie powtórzeniem jednego z wiedeńskich. Między innymi zagra p. Wolfsthal fantazyę Paganiniego, której wykonanie wprowadziło wiedeńską publiczność i krytykę w entuzyazm i zjednało p. Wolfsthalowi imię pierwszorzędnego technika skrzypcowego. Koncert lwowski odbędzie się w początkach stycznia pod egidą Towarz. muzycznego.

**Słynny pianista**, Emil Sauer, po niezwykłych tryumfach odniesionych w Wiedniu, gdzie rozrywano bilety na wszystkie jego koncerta powraca do Drezna, swego miasta rodzinnego. następnie udaje się w wielką podróż artystyczną po Rossyi.

# Głosy publiczne.

## Ofiary na wewnętrzne urządzenie kościoła w Krynicy.

Najlepszy dowód, że niewygasło jeszcze w sercach naszych przywiązanie i ofiarność ojców naszych dla wiary świętej katolickiej daje nam pan J. Rakowski, obywatel z Hermanowic, który do kościoła w Krynicy, wybudowanego za staraniem ś. p. księżnej marszałkowej Leonowej Sapieżyny, ze składek a wedle planu architekty p. Zawiejskiego a mianowicie do wewnętrznego urządzenia tego kościoła, już trzykrotnie się przyczynił i przeto właściwym twórcą tego wewnętrznego urządzenia się stał — gdyż ofiarą jego 800 zł. wynoszącą, zbudowany został wielki ołtarz, dalej, gdy okazała się potrzeba ławek, pospieszył z dalszą ofiarą 100 zł. na sprawienie ławek modrzewiowych a gdy niewystarczały na zapłacenie wpływające skromne dary pan Rakowski mimo arcyciężkiego b. r. (z powodu klęsk powodzi) dołożył na ten cel jeszcze 60 zł.

Za tę wydatną ofiarność komitet budowy kościoła za swój miły obowiązek poczytuje szlachetnemu ofiarodawcy niniejszem publicznie złożyć podziękowanie, w przekonaniu, że ten piękny przykład znajdzie w kraju, szczególnie wśród zamożniejszych wyznawców wiary naszej świętej, więcej naśladowców, którzy ze względu, że nasz piękny, ale wewnątrz jeszcze ubogi kościół, nie ma jeszcze ani organów, ani dzwonów, ani bocznych ołtarzy, pospieszą nam dla chwały Bożej z hojną pomocą pod adresem komitet kościelny w Krynicy, a wdzięczne modły do Stwórcy z tej Swiątyni Pańskiej w pośród gór, lasów i zdrojów ojczystych się wznoszące, spłyną błogosławieństwem Bożem na skołatane ich skronie i przyniosą im spokój i pociechę.

Imieniem komitetu kościelnego.

*Ks. Andrzej Gruszka*
proboszcz łac. Muszyny i Krynicy.

*Zygmunt Sokołowski*
przewodniczący komitetu w Krynicy.

# List o teatrze krakowskim.

W ostatnich czasach miałem znowu sposobność być na kilku przedstawieniach w teatrze krakowskim, które w zupełności potwierdziły odniesione już dawniej pierwsze wrażenia i wzmocniły mnie, jak zresztą wszystkich do teatru uczęszczających, w przekonaniu, że Rada miejska krakowska, powierzając p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu losy sceny krakowskiej, uczyniła trafny i nader szczęśliwy pod każdym względem wybór. Prócz wykwitnego znawstwa literackiego, gruntownego wykształcenia, zamiłowania gorącego, a bardzo szczerego, młody kierownik przyniósł także z sobą zapatrywania poważne, wzniosłe, na zadanie teatru w naszym kraju. W nowych murach rozpalił on nowe ognisko sztuki, zkąd ożywcze, jasne i gorące promienie rozchodzić się będą po całej Polsce. Jest to obywatelskie i patryotyczne pojęcie zaszczytnego zadania kierownika narodowej sceny! W odrodzeniu naszego społeczeństwa i teatr obok literatury powinien odegrać swoją rolę i stać się także jednym z jego czynników, budząc zamiłowanie piękna, podnosząc poziom estetyczny, kształcąc dobry smak, i rozwijając potrzebę i pragnienie wytwornej kultury. Teatr krakowski z p. Pawlikowskim na czele niezawodnie spełni w przyszłości to zadanie, a to, co dotąd tam widzieliśmy i słyszeli, upoważnia do wyrażenia tej błogiej nadziei. Wszyscy miłośnicy teatru życzą mu tego z całego serca. Na poparciu mu nie brak, dotąd i krytyka i publiczność otaczają nowy teatr i jego dyrektora żywą i szczerą sympatyą. Między publicznością z jednej strony, a personalem i dyrektorem z drugiej, zawiązał się serdeczny stosunek, który w niemałym stopniu przyczyni się do szczęśliwego rozwoju teatru. Publiczność i dyrektor mają do siebie wzajemne zaufanie — to główny warunek powodzenia — pierwsza wie, że na czele teatru stoi człowiek zdolny, pracowity i najlepszych chęci, a przytem w każdym calu *gentleman*, który nigdy nie zawiedzie jej oczekiwań i zawsze odpowie jej słusznym wymaganiom; drugi zaś czuje, że w każdym wypadku może rachować na publiczność inteligentną i chętną, która poprze całą siłą jego starania około stworzenia wzorowej sceny. Teatr i nowego dyrektora opromienia ciepła, życzliwa i świetlana atmosfera, a do jej wytworzenia i utrwalenia niemało przyczyniła się pełna uroku, rozumu i uprzejmości osoba pani Pawlikowskiej, małżonki dyrektora. W świetnym artykule o nowym tearze, lśniącym wolterowską ironią i dowcipem, umieszczonym w grudniowym w *Przeglądzie Polskim*, słusznie powiada Koźmian, że publiczność jest jednym z najważniejszych warunków nowego teatru i to nie tylko pod względem materyalnym, ale i moralnym. Dodaje dalej bardzo trafnie, że rodzaj zwłaszcza publiczności i rodzaj poparcia jest tu rozstrzygający. Nie dosyć bowiem zapełnić od czasu do czasu salę teatralną dla ciekawości, dla dogodzenia próżności lub zabicia czasu, ale trzeba, aby do teatru uczęszczała publiczność wykształcona, posiadająca zmysł krytyczny i to uczęszczała systematycznie i konsekwentnie, aby ten teatr szczerze polubiła, teatr uważała za potrzebę konieczną życia, z nim się zrosła, z nim się do pewnego stopnia solidaryzowała Dzięki właśnie kilkunastoletniej skutecznej pracy znakomitego autora zacytowanego artykułu, teatr krakowski może rachować na tego rodzaju publiczność i tego rodzaju poparcie!... W innych niestety miastach nie istnieją tak szczęśliwe okoliczności, bo nie ma dyrektora, coby chciał i potrafił prawdziwe zamiłowanie do teatru obudzić, publiczność teatralną wychować i na jej poparcie i zaufanie zasłużyć. Pan Pawlikowski korzysta pod tym względem z zasług swoich poprzedników i sam z pewnością położy nowe na tem wdzięcznem polu.

Kraków posiada publiczność i dyrektora (o krytyce teatralnej pomówię innym razem). Ale to jeszcze nie wszystko. Dalszymi czynnikami jest personal i repertoar. O jednym i drugim pisałem juk w poprzednich artykułach o teatrze krakowskim. Pan Pawlikowski potrafił w krótkim przeciągu czasu złożyć personal liczny i dobry Nie ma w nim wprawdzie gwiazd pierwszorzędnych, ale są prawdziwe talenta, cenne i użyteczne siły. Personal to jeszcze nie kompletny; lat na to potrzeba, aby stworzyć trupę teatralną, posiadającą we wszystkich działach odpowiednich, znakomitych przedstawicieli. Scenie krakowskiej brak jeszcze dramatycznej bohaterki, ale gdzie jej szukać? brak także aktora do ról dramatyczno-charakterystycznych, jak: Jago, Franciszek Moor i t. p., oraz tragicznego bohatera. Z czasem uzupełnią się te braki, a tymczasem repertoar musi się stosować do istniejących warunków. Obecnie komedya może być doskonale obsadzona; to też ona króluje na scenie krakowskiej. Tragedya czeka na lepsze czasy. Pierwszy krok w nowym gmachu należał się polskim sztu-

kom; przed oczami publiczności przesunęły się celniejsze komedye Fredry ojca i syna, Narzymskiego, Blizińskiego, Bałuckiego i t. d., z dawniejszych widziano Zabłockiego i Korzeniowskiego. Wiadomo jednak, że polska literatura dramatyczna nie bogata w arcydzieła. Skarżono się też nie bez słuszności na pewną monotonność, na brak nowości; przyszła więc kolej na komedyę francuską. P. Pawlikowski zamierza wystawić najznakomitsze sztuki sławnych francuskich autorów, jak: Augiera, Feuilleta, Sardou, Dumasa, Paillerona i t. p., następnie pokusi się zapewnie o wzbogacenie repertoaru sztukami Beaumarchaisgo, Marivaux, Lesage'a, Moliera i Regnarda. Pierwszą francuską nowością była wyborna komedya Barrièra p. n.: „Fałszywi poczciwcy“, w której p. Siemaszko odegrał znakomicie Peponneta. Drugą sztuką był „Zięć pana Poirier“, jedna z najdoskonalszych sztuk literatury dramatycznej świata całego. Sztuka zbyt jest ogólnie znana, aby o niej można się jeszcze obszernie rozpisywać. Autorowie Augier i Sandeau z prawdziwym artystycznym smakiem i z doskonałą równowagą rozdzielili w niej światła i cienie pomiędzy przedstawicieli obu walczących ze sobą światów arystokratycznego i mieszczańskiego, łączy zaś takowe harmonijnie wyższa kobieta. Komedya Augiera nie tylko jest arcydziełem, ale zarazem nauką społeczną i wskazówką życia. Widywałem ją często na deskach Komedyi francuskiej grywaną przez takie niezrównane *trio* jak Got, Delaunay i pannę Croizette. Stary weteran teatralny Got ciągle jeszcze jest ozdobą sceny, Delaunay najidealniejszy na świecie kochanek cofnął się w zacisze życia prywatnego i został profesorem konserwatoryum. Piękna zaś i ponętna panna Croizette jest dzisiaj baronową Stern. W imie sprawiedliwości trzeba zapomnieć o tych przedstawieniach, oceniając grę naszych artystów; niepodobna bowiem żądać od polskiego aktora, aby stworzył doskonały typ nieznanego mu francuskiego *episiera*, lub aby zamienił się w wielkiego pana, którego przodkowie brali udział w wojnach krzyżowych. Przedstawienie krakowskie udało się nadspodziewanie. Poirierem był Kamiński, jest to zapewne najoryginalniejszy talent w teatrze, komik wyborny w wyższym stylu, posiadający dar obserwacyi i umiejący go zużyć na scenie. W „Grubych rybach“ i „Domu otwartym“ nakreślił dwie pzepyszne i bardzo zabawne sylwetki. Cechą jego talentu jest dystynkcya i miara artystyczna, ale słusznie mówią Francuzi *Qu'on a les défauts de ses qualités*. P. Kamiński tak się boi przesady, że czasem nie dosadza i ztąd niektóre postacie jego nie wychodzą na scenie dosyć wyraziście, dosyć wypukło i plastycznie. Czasem życzyć mu trzeba ostrzejszej charakterystyki i więcej koiorytu. Artysta zanadto dyskretnie używa komizmu, Poiriera grał bardzo pięknie, inaczej powiedzieć nie można, ale jego Poirier tak pod względem zewnętrznej charakterystyki, jak samej gry był zanadto wytworny i wspaniały. Na drugiem przedstawieniu miał p. Kamiński zaostrzyć kontury postaci i podkreślać dobitniej komiczne ustępy, przez co piękna już pod innymi względami kreacya stała się bardziej żywą, prawdziwszą i całkiem wyborną. Bardzo dobrym stosunkowo był margrabia de Presles p. Lubiczą, a panna Wyrwicz ładnie odegrała Antoninę; znać było jeszcze pewną tremę i brak zupełnego opanowania roli, ztąd niektóre ustępy jak n. p. owo sławne: „A teraz idź się bić“, nie wywołało należytego wrażenia. Sceny zbiorowe były świetne, w każdym kroku znać baczną i umiejętną reżyseryę. W mniejszych rolach celowali Zboiński i Zawadzki, cieszący się w Krakowie coraz większem i zasłużonem uznaniem.

Tryumfem dyrekcyi było wystawienie szekspirowskiej komedyi „Ukrócenie Złośnicy“ (*The taming of the shrew*). Zwracając się do Szekspira poszedł p. Pawlikowski za najświetniejszemi tradycyami teatru krakowskiego, w którym wielki Anglik częstym był gościem. Przedstawienie „Ukrócenie Złośnicy“ wywołało w spokojnym Krakowie prawdziwy entuzyazm. Klaczko utrzymuje, że przedstawienie było lepsze od wiedeńskiego. W istocie wszystko tu trzeba chwalić i główną parę artystów, wyborną panię Leszczyńskę (Katarzyna) i p. Kotarbińskiego (Petruchio) i dzielnych wykonawców mniejszych ról jak pannę Wyrwicz, pp. Solskiego, Przybyłowicza, Śliwickiego, Sobiesława, Tatarkiewicza i t. d., i ślicznie wyglądających paziów a przedewszystkiem malowniczą wystawę, wspaniałe dekoracye, bogate kostiumy, wytworny, prawdziwie szekspirowski styl całego przedstawienia i wreszcie ową rękę, która w tak pięknych ramach renesansu stworzyła tak piękną artystyczną całość. Jeszcze raz brawo!

**Kazimierz Skrzyński.**

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 16 grudnia: pszenica 6.30 do 7·20, żyto 5·10 do 6·90, jęczmień brow. 5·— do 6·50, owies 5·50 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 6·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·60, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 80·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·20 do 6·40, nowa 5·40 do 5·60, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłz.

# OSTATNIA POCZTA

W dniu 15 b. m. zachorowała w Rybotyczach w powiecie dobromilskim 1 osoba (podejrzenie).

Zresztą o żadnym wypadku zachorowania, wyzdrowienia lub śmierci nie doniesiono.

Pozostaje zatem z poprzednio pozostałymi w leczeniu chorych 4.

---

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Namiestnika Czech hr. Franciszka Thuna, radców ministeryalnych: barona Klapsa i Freiberga, i deputowanego do Rady państwa hr. Antoniego Wodzickiego.

Dzisiaj o godzinie 2 po południu przyjmie Najj. Pan na osobnej audyencyi nowego ambasadora francuskiego, p. Lozé i odbierze od niego listy uwierzytelniające.

Najj. Pan nadał, jak donosi *Pol. Corr.*, dotychczasowemu posłowi holenderskiemu przy Najw. Dworze, p. A. Mazelowi, który przedwczoraj był na pożegnalnej audyencyi u Jego Ces. Mości, order Korony żelaznej I klasy.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie przeważnie dostojnicy wojskowi, między tymi generałowie broni: baron König i baron Beck, oraz biskup polowy dr. Belopotoczky.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, przeniosła się przedwczoraj z Laxenburga na zimowe mieszkanie do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa powróciła przedwczoraj ze Stuttgartu do Wiednia.

P. Minister skarbu dr. Plener, był przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand przyjmował przedwczoraj prezydyum związku austryackich lokalnych kolei żelaznych. W odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego związku p. Hallamy podniósł P. Minister ekonomiczne znaczenie kolei lokalnych i przyrzekł poświęcać ich rozwojowi jak najbaczniejszą uwagę. Następnie omawiał wprowadzone w Galicyi i Czechach na wzór Styryi urządzenia i oświadczył, że starać się będzie przy wypracowaniu nowej ustawy o kolejach lokalnych uwzględnić ile możności życzenie zarządów kolei lokalnych.

---

Konferencya biskupów węgierskich uchwaliła ogłosić wspólny list pasterski dnia 1 stycznia 1894 roku.

---

Podpisanie traktatu handlowego Austro-Węgier z Rumunią ma nastąpić w najbliższych dniach. Traktat składa się tylko z kilku artykułów, i zawiera wyłącznie klauzule państw najwięcej uprzywilejowanych, bez oznaczenia czasu trwania, może jednak być wypowiedziany na rok. Austrya wyraża w osobnej deklaracyi gotowość dopuszczenia według możności importu drobnego bydła.

---

*Wiener Tagblatt* podnosi we wstępnym artykule zasługę dr. Dunajewskiego, że obecne częściowe bankructwo Grecyi nie dotyka Austryi. Dr. Dunajewski nie przypuścił losów greckich do Austryi.

---

Przyjęcie przez parlament niemiecki t. z. mniejszych traktatów handlowych uważane jest powszechnie jako walne zwycięstwo polityki ekonomicznej hr. Caprivi'ego.

---

*Nordd. Allg. Ztg.* daje do zrozumienia, że rząd niemiecki nie ma zamiaru wystąpić sam z inicyatywą międzynarodowych środków przeciwko anarchistom, wszakże z gotowością całą podejmuje zkądinąd wychodzący projekt.

---

Szlachta gubernii petersburskiej dała wielki bankiet na cześć ambasadora francuskiego ks. Montebello. Na uczcie byli obecni ministrowie, senatorowie i dostojnicy dworu tudzież szlachta. Hr. Bobrinsky wniósł toast na cześć ambasadora, wniesiono także toasty na powodzenie Francyi i Rossyi.

---

Gabinet Crispiego ukonstytuował się nareszcie, brak mu jeszcze tylko ministra spraw zewnętrznych; trudności pochodziły z tego powodu, że generałowie Ricotti i San Marzano nie chcieli przyjąć ofiarowanej sobie teki ministra wojny, uważając za niemożliwe oszczędności bez rozpuszczenia dwóch korpusów. Nareszcie generał Mocceni podjął się tej sztuki. *Tribuna* donosi, że generał del Verno obejmie ministerstwo spraw zagranicznych.

---

W mieszkaniu inżyniera Pawła Réclus, bratanka słynnego geografa i anarchisty Elisée Réclus, dokonano rewizyi policyjnej. Paweł Réclus oświadczył, że nie należy do żadnej grupy anarchistycznej, ale wyznaje anarchistyczne przekonania. Komisarz skonfiskował rozmaite broszury, korespondencyę i inne papiery Pawła Réclus, a podobno nawet zabrał książeczkę kasy oszczędności, której Réclus, po wyjściu z policyi, daremnie szukał u siebie. Réclus, który kończył *Ecole centrale*, ma zamiar wyjechać do Konstantynopola, gdzie otrzymał posadę profesora fizyki i chemii. Powodem do rewizyi było to, że Vaillant przed wykonaniem swego zamachu pisał list do Pawła Réclus, z którym miał stosunki. Listu tego nie znaleziono, ale Réclus obiecał dostarczyć go sędziemu śledczemu..

*Figaro* ogłasza interview z Vaillantem, z którego okazuje się, że Vaillant mieszkał w Ameryce w Santa Fe, dawał lekcye u pewnej rodziny angielskiej, potem u innej amerykańskiej. Zajmował się z upodobaniem kosmografią, fizyką i chemią; nie lubił rzeczy oderwanych, miał jednak swoją filozofię; najbardziej podobały mu się dzieła Bühnera i Letournea.

W parlamencie francuskim utworzyła się nowa grupa „niezawisłych republikanów“, w której skład weszli także nawróceni konserwatyści; do członków tej grupy należą między innymi: książę Arenberg, Jerzy Berry, Dejardins, Cuneo d'Ornano, Ludwik Passy i Dupuytrem.

*Jour. des Débats* dowiaduje się, że ambasador francuski w Berlinie, p. Herbette, otrzymał upoważnienie do porozumienia się z rządem berlińskim w sprawie zwołania kongresu międzynarodowego, celem rozwinięcia walki przeciw anarchii i zapobieżenia dalszym wybrykom anarchistów.

Projekt międzynarodowego porozumienia dla zwalczania anarchizmu, znalazł wszędzie poklask. a prasa podnosi, że rząd, któryby wystąpił formalnie z odnośnym wnioskiem, miałby za sobą cały świat cywilizowany. Dotychczas wszakże żadno z mocarstw nie wystąpiło z podobną propozycyą.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, iż pogłoska, jakoby między rządami Francyi i Rossyi zainicyowano już wymianę myśli dla podjęcia energicznej międzynarodowej akcyi przeciw anarchistom, nie została dotychczas w sposób wiarogodny potwierdzona.

We Francyi rozpoczęła z dniem wczorajszym obowiązywać skierowana przeciw agitacyom anarchistycznym obostrzona ustawa prasowa, a prawdopodobnie dzisiaj lub jutro wejdą w życie trzy inne projektowane przez rząd ustawy, mające na celu tłumienie anarchizmu. Jak są one potrzebne dowodzi ostatni meeting socyalistyczny w Paryżu, na którym jeden z „towarzyszy“ wyraził zdumienie, że dotychczas nie wysadzono jeszcze w powietrze giełdy, a inny sławił Vaillanta, jako bohatera, którego dzieło powinno co rychło znaleść naśladowców. Ów Vaillant jest zbrodniarzem takiego samego gatunku jak Ravachol. Już w 16 roku życia, w r. 1878 dostał się za kradzież do więzienia a wkrótce potem osadzono go w aresztach za włóczęgostwo. W latach 1879 i 1881 skazano go ponownie za kradzież na 3 i 2 miesiące. Vaillant znajduje się dotychczas w szpitalu więziennym i ma się stosunkowo dobrze; operacya wyjęcia z jego bioder odłamków machiny piekielnej, powiodła się zupełnie.

We wszystkich ministerstwach w Paryżu ustanowiono po dwóch portyerów, którym dodano do pomocy agentów policyjnych. Osoby podejrzane są ściśle kontrolowane. Minister Raynal zamierza oddać napowrót prefekturę policyi zupełnie pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych.

---

Wedle depeszy z Konstantynopola do *Politische Correspondenz*, W. Porta nie otrzymała jeszcze urzędowego zawiadomienia o zamiarze admirała rossyjskiego Avellana przybycia do stolicy tureckiej. W kołach dyplomatycznych mniemają, iż dopóki w Konstantynopolu nie wygaśnie zupełnie cholera eskadra rossyjska tam nie przybędzie, albowiem w obec niebezpieczeństwa epidemii nie możnaby było urządzić na cześć eskadry większych uroczystości.

---

Według depeszy z Palerma przybyły tam statki wojenne „Stromboli“, „Fieramosca“ oraz „Iride“. W Giardinelli, gdzie rozpoczęto śledztwo sądowe, przywrócono już porządek. Porządek panuje także w Partonico, gdzie podjęto napowrót wypłatę podatków spożywczych.

---

We wtorek zapowiedział w angielskiej Izbie gmin Jerzy Hamilton wniosek, wzywający rząd do znacznego powiększenia floty i do wyrażenia zdania swego w tej mierze jeszcze przed feryami świąt Bożego Narodzenia. Opozycya zapowiedź tę przyjęła oklaskami.

Według zapewnienia dzienników londyńskich, zamierza rząd angielski powiększyć swą flotę wojenną o sześć lub siedm nowych okrętów wojennych. Koszta obliczają na 8 milj. funtów szterl. (t. j. 80 do 100 milj. złr.)

Zgromadzenie zwołane przez londyńską Izbę handlową uchwaliło onegdaj jednomyślnie rezolucye. wzywające rząd do wzmocnienia angielskiej marynarki wojennej.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 16 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem zabrał głos dep. Klun.

Mowca wogóle pochwala program rządowy, upatruje w nim jednak brak zaznaczenia strony religijnej. Wierny państwu naród słoweński spodziewa się od nowego Rządu spełnienia życzeń w sprawie szkół i urzędów.

Dep Ferjancicz nie może się zgodzić na program rządowy i oświadcza w imieniu secesyonistów z klubu Hohenwarta, iż oni zawsze będą przeciwni reformie wyborczej uwzględniającej głównie interesa grup. Mowca omawia kwestyę słoweńską oraz słoweńskie sprawy szkolne i kończy oświadczeniem. iż grupa posłów, do której on należy głosować będzie w interesie konieczności państwowej za prowizoryum budżetowem, spodziewając się, że nowy Rząd zbada dodokładnie uprawnione życzenia Słoweńców.

Hr. Hohenwart oświadcza, iż przyzwolenie na prowizoryum budżetowe nie zawiera jeszcze w sobie szczególnego aktu zaufania. Partya mowcy pojmuje myśl koalicyi w ten sposób, iż umiarkowane stronnictwa Izby chcą wspólnie działać, aby przedewszystkiem stworzyć odpowiednie rozszerzenie prawa wyborczego, a następnie zwrócić się ku wielkiej dziedzinie ustawodawstwa ekonomicznego i zjednoczonemi siłami uchylać przeszkody, stojące w drodze tym usiłowaniom. Mowca stwierdza pocieszającą zgodność między Rządem a większością, a zgodność ta wypływa z oświadczenia rządowego i z wczorajszych życzliwych słów Prezesa Ministrów. Mowca wita z radością przyrzeczenie silnej administracyi ze strony Rządu i spodziewa się, iż tak wybitni mężowie, stojący u steru Rządu, będą mogli działać pojednawczo, ale także potrafią stanowczo odeprzeć skrajne żądania i zdołają zaspokoić niektóre rzeczywiste potrzeby, które dotąd odtrącał skrajny duch partyjny. Mowca ufa, iż działalność Rządu umożliwi jego stronnictwu popieranie wytrwale obecnego systemu. (*Żywe oklaski*).

Dep. Gregorec mniema, że obecnie stronnictwo liberalne opanowało wewnętrzne austryackie stosunki. P. Minister skarbu Plener reprezentuje manczesteryzm i walkę z żywiołem słowiańskim. Utrzymanie dzisiejszego stanu posiadania może się podobać Niemcom i Włochom, lecz nie Słowianom walczącym o równouprawnienie. Mowca kończy gwałtownymi atakami na koalicyę wśród oklasków Słowian południowych.

Następnie wiceprezes Koła polskiego dep. Benoe, złożył następujące oświadczenie:

„Jest polityczną tradycyą Koła polskiego, że uważa przyzwolenie na prowizoryum budżetowe (o ile takowe okazuje się potrzebnem przez wzgląd na podział czasu, poświęconego pracy parlamentarnej) za konieczność państwową i dlatego zgadza się na nie zawsze niezależnie od wszelkich względów politycznych. Trzymając się tej tradycyi, oddalibyśmy i dziś głosy swe za projektem Rządu, żądającego trzechmiesięcznego prowizoryum budżetowego.

„Dyskusya wszakże nad tym przedmiotem prowadzoną jest ze stanowiska politycznego, a to ze względu na to, iż wys. Izba ma przed sobą nowy Rząd. Uważamy przeto

za stosowne i stanowisku Polaków w wys. Izbie odpowiednie, przedstawić otwarcie i niedwuznacznie nasze stanowisko parlamentarne wobec Rządu, tudzież wobec stronnictw tej Izby.

„Uczyniliśmy to już wprawdzie w dniu 24 listopada b. r. w uchwale, powziętej przez Koło polskie i podanej do wiadomości publicznej. Pozwolę sobie jednak naznaczone tam ogólnie myśli obecnie kilku słowami bliżej określić.

„Z zadowoleniem witamy spełniony fakt, który już w ciągu dyskusyi budżetowej w maju 1891 r. wskazywaliśmy, jako niezbędnie potrzebny warunek urzeczywistnienia programu rządowego, zawartego w Mowie tronowej — fakt mianowicie, że Rząd może dziś już oprzeć się i zamierza też oprzeć się na większości powstałej z koalicyi trzech wielkich stronnictw, a to tembardziej, że ta koalicya znajduje swój wyraz także i w składzie gabinetu. Oświadczamy, że jesteśmy gotowi popierać Rząd w przeprowadzeniu programu, który przedstawił dnia 23 listopada b. r., gdyż program ten zdolny jest uczynić zadość naszym życzeniom i potrzebom, zwłaszcza zaś odpowiada programowi ekonomicznemu, przez nas przedłożonemu.

„Urzeczywistniona już koalicya nie wyklucza bynajmniej możliwości, by na podstawie programu rządowego, przy parlamentarnej pracy na polu społecznem, kulturnem i ekonomicznem, deputowani i grupy deputowanych z poza koalicyi współdziałały wraz ze skoalizowanemi stronnictwami. Taka bowiem działalność parlamentu odpowiada głęboko odczutej potrzebie wszystkich ludów i krajów Austryi. Wypowiadamy zarazem przekonanie, że wyjaśnienie stosunków parlamentarnych, które jest następstwem koalicyi, oddziałać musi korzystnie na wspólną pracę w parlamencie).

„Jako wierni stronnicy autonomii i idei narodowości objawiamy pod tym względem wobec każdego kraju i każdego szczepu z góry uczucie życzliwości i starać się będziemy popierać sprawiedliwe, z jednością i mocarstwowem stanowiskiem Państwa pogodzić się dające życzenia, przyczem jednak w każdym wypadku zastrzegamy sobie sąd o możliwości urzeczywistnienia tej życzliwości.

„Wypowiadamy przekonanie, że właśnie koalicya, która przyszła do skutku, zdolną jest reprezentantom tych szczepów, które zawsze zważają na harmonię między narodowym rozwojem a ogólnymi celami państwa, zapewnić odpowiednie uspokojenie.

„Nowemu Rządowi towarzyszy nasze zaufanie; pragniemy, aby to zaufanie i nadal się utrzymało, co niezawodnie nastąpi, skoro Rząd starać się będzie o unikanie wszystkiego, coby mogło czy to w łonie Rządu, czy też w Wys. Izbie zachwiać zasadę uznaną przy utworzeniu gabinetu, zasadę równowartości skoalizowanych stronnictw; dalej jeśli Rząd będzie się starał, czynami swymi odpowiedzieć zaufaniu, jakiem go obdarzamy i zaufanie to wzmacniać".

W dalszym ciągu deput. Laginia i Spincic wywodzili rozmaite skargi Kroatów i Słoweńców, i oświadczyli się przeciw prowizoryum budżetowemu.

Dep. Romańczuk oświadcza imieniem Rusinów, że głosować oni będą za prowizoryum budżetowem ze względu na konieczność państwową, że jednak nie będzie to z ich strony zawotowaniem zaufania do Rządu.

Zabiera następnie głos Minister skarbu dr. Plener:

Minister przedstawia rezultaty dochodów w ostatnich dziesięciu miesiącach roku 1893. Podatki bezpośrednie w tym czasie, w porównaniu do takiego okresu roku poprzedniego, spadły o 127.150 zł., podczas gdy podatki pośrednie wzrosły o 12,200.000 zł. — co należy nazwać rezultatem nader pomyślnym. Podatek konsumcyjny wzrósł o 4.200.000 zł., wszelkie inne pośrednie opłaty, jako to od soli, tytoniu, należytości stemplowe i t. d. przyniosły o 8 milionów złr. więcej, aniżeli w roku poprzednim. Ten nadzwyczaj korzystny obraz wyniku finansowego zaćmiewa się jednak do pewnego stopnia szeregiem przekroczeń w poszczególnych działach budżetu. Oprócz niedoboru w budżecie kolei państwowych należy uwzględnić znaczne dopłaty dodatkowe do wydatków z lat ubiegłych, na podstawie ostatnich uchwał Delegacyj wspólnych, a nadto rozmaite wydatki z tytułu akcyi pomocniczej rządowej z powodu klęsk elementarnych i kredyty dodatkowe. Ogólne nadzwyczajne zapotrzebowanie w tym roku wzrosło do sumy 6.500.000 złr.

Na podstawie przybliżonego obliczenia przyjąć można, iż faktyczna nadwyżka budżetu za rok 1893 będzie wyższą od preliminowanej w wysokości 2,000.000 zł. Mimo to nie należy jednak na budżet roku 1894 zapatrywać się zbyt optymistycznie. Budżet na rok 1894 jest w pewnym względzie niezawodnie korzystniejszy aniżeli budżet r. 1893, a mianowicie dla tego, ponieważ niektóre nadzwyczajne dochody, które wpłynęły w r. 1893, teraz w r. 1894 nie wpłyną. Ale, jakkolwiek preliminarz na r. 1894 zamknięty został nadwyżką, to nadwyżka ta jednak jest bardzo nieznaczna, cyfrowo bowiem wynosi tylko 400.000 zł. Przytem należy uwzględnić pewne większe zapotrzebowania budżetu wojskowego, tudzież, iż w ciągu lat następnych wydany będzie odnośnie do administracyi finansowej szereg zarządzeń, których koszta bez nadzwyczajnego silnego pokrycia ze zwykłych dochodów pokryte być nie mogą.

Minister wskazuje dalej na akcyę w sprawie kolei lokalnych, co do której wszystkie kraje koronne powinny iść za przykładem Styryi; w ten sposób ciężar budowania kolei spadnie na kraje, a Państwo przychodzić będzie z pomocą w drodze subwencyi lub gwarancyi. W obec przewidywanego wielkiego zapotrzebowania na tem polu, wyraża Minister życzenie, ażeby Izba niezbyt hojnie szafowała w innych kierunkach. Co do reformy podatkowej zauważa Minister, że zadaniem jej w pierwszym rzędzie nie będzie podnieść dochodów; w podatku osobisto-dochodowym, w niższych stopniach poczynione będą natychmiast pewne ułatwienia, większe reformy nastąpią później. Minister spodziewa się, że reforma podatkowa wyda pomyślne rezultaty cyfrowe; stanowczo określić ich na razie nie podobna, w każdym jednak wypadku należy się spodziewać podwyższenia dochodów z tytułu podatku osobisto dochodowego. Także i przywrócenie waluty wymaga wielkiego wysiłku skarbu Państwa. Dotychczas załatwiono się zaledwie z połową wielkich operacyj, obecnie przychodzi ponieść znaczny ciężar procentu od 100 milionów emitowanej złotej renty, a i na tem jeszcze nie kończą się finansowe obowiązki Państwa względem waluty. Nabycie złota — jeśli ma być stworzona rzetelna podstawa wypłat w gotówce — wymagać będzie prawdopodobnie jeszcze daleko większej sumy, a jeszcze większej wymagać będzie równoważnik cyfrowy not państwowych z obiegu ściągnąć się mających. Nadto potrzeba będzie nieodzownie pewnego zapasu pieniężnego na pierwsze krytyczne chwile po podjęciu wypłat w gotówce, a także, z czasem nastąpi pewne ufundowanie przynajmniej części przekazów salinarnych. Wszystkie te ciężary będą prawdopodobnie na cały szereg lat rozłożone. Jest to akcya wielka, a nie należy się zrażać tem, że doświadczenia z pierwszego roku może nie będą całkiem korzystne.

Tu chodzi o honor Państwa. Mniemam — powiedział P. Minister — że oba Rządy w tem się zgadzają, iż chociaż należy postępować z jak największą przezornością i w umiarkowanem tempie, zasada przywrócenia waluty musi być nieodzownym celem obu Rządów i że do tego celu musi zdążać każdy przyszły Rząd. Przyczyny dotychczasowych, zwłaszcza w drugiem półroczu b. r. niepomyślnych impresyj dla przeprowadzenia całego dzieła, spoczywają częścią w pewnych psychologicznych okolicznościach, wynikających z uczucia oczekiwania, obawy i t. d., częścią z samej operacyi. Ogłoszenie ustawy o uregulowaniu waluty zostało zainaugurowane nabyciem przez banki i wiedeński świat finansowy 40 milionów złota. Nabycie to wywarło pewną presyę na targ wewnętrzny i wywołało potrzebę złota i dewiz. Główną przyczyną późniejszego ruchu w ażio była owa luka, jaka powstała skutkiem ruchu wytworzonego odpływem owych sum.

Stumilionowa złota renta została przeprowadzona z największą przezornością i roztropnością, a przedewszystkiem pierwsza jej część tak zręcznie ulokowana, że targ wewnętrzny nic zgoła na tem nie ucierpiał. Na ażio w roku 1893 złożyło się wiele przyczyn, między innemi zły bilans w roku 1892 Pan Minister stwierdza, że bilans handlowy w roku 1893 był wprawdzie nieznacznie, ale stanowczo lepszy. Następny rozpoczął się z ostatniem ćwierćroczem roku 1893. Nadwyżka w wywozie jest o 25 milionów korzystniejszą, niż nadwyżka w takim samym okresie roku poprzedniego. Minister wskazuje na przypływ efektów austryackich, co w związku z trudnościami handlowemi, wychodzącemi z Niemiec, wpłynęło na bilans austryacki.

Rząd nie będzie działał przeciw godnym ubolewania objawom ażia gwałtownymi lub sztucznymi środeczkami. Minister zawiadamia, że rząd węgierski oświadczył gotowość porozumienia się z Rządem austryackim co do sposobu nabycia złota i dewiz na opłacenie procentu od długu złotej renty. Nabycie to nastąpi stopniowo i w taki sposób, aby operacya ta jak najmniej dotknęła austryackiego targu złota i dewiz. Przez racyonalny rozkład terminów Rząd starać się będzie nabywać zapas złota o tyle, aby miał zawsze potrzebną jego ilość w terminie wypłaty kuponów, a nie wyciągnie z targu naraz całego zapasu. Jest to jeden ze środków przeciw ażio.

Przechodząc do kwestyi monety, oświadczył pan Minister, że Rząd wstrzymał druk banknotów jednoguldenowych, i nie zamierza odtąd nabywać w wielkich rozmiarach przekazów salinarnych w innej drodze, niż w drodze eskontu. Pan Minister zaznacza nadzwyczaj niski kurs przekazów salinarnych i oświadcza, że Rząd uważa za swój obowiązek podnieść napowrót obrót owych przekazów, i w tym celu przedsięweźmie w ciągu stycznia podniesienie stopy procentowej od przekazów salinarnych.

Reasumując polityczną dyskusyę z dwóch dni ostatnich, zauważa P. Minister, że zamierzona dawniej teoretycznie koalicya, obecnie powiodła się zupełnie. Wypłynęła ona z głęboko odczutej potrzeby stronnictw, skonstruowała się i rozwinęła sama przez się. Wyraża ona politykę, prowadzoną przez trzy wielkie stronnictwa nie tylko od czasu koalicyi, ale od całego lat szeregu. P. Minister zauważa, że również od szeregu lat nie poruszono kwestyi konstytucyi. Stronnictwa obecnie nie mają obowiązku zajmować się tylko takiemi ogólnemi tendencyami, ale jednocząc się w wielkich społecznych celach, obowiązane są do pewnej pozytywnej społecznej pracy. Muszą one stworzyć reformę wyborczą, w której szerokie warstwy stanu średniego, mieszczańskiego i włościańskiego odnalazłyby swoje dotychczasowe prawa polityczne, a nie były zalane przez wielkie masy, co do których P. Minister żywi życzenie, ażeby one także otrzymały prawo wyborcze, których wszakże część jedna potrzebuje jeszcze pewnego państwowego wychowania, iżby im można przyznać ogólne prawa polityczne. (*Brawa*). Praca ta zespoli wielkie stronnictwa i spoi bardziej jeszcze niż dotychczas. Stronnictwa, które chcą wspólnie pracować, muszą nałożyć sobie pewną powściągliwość; muszą starannie unikać wszystkiego, co by mogło rozbudzać pewne podejrzliwości. Z tego wywiąże się w ogóle pewna zgodność, która ostatecznie doprowadzi do przekonania, iż zgodne zapatrywania są liczniejsze, aniżeli mniemano.

W ostatnich rozprawach widzi P. Minister oznakę, że wielkie stronnictwa pojmują nową sytuacyę całkiem dobrze. Szczególne zadowolenie uczuwa Minister z powodu, że i inne szanowne polityczne grupy nie pozostały obojętne na odezw nowego Rządu. (*Brawo.*) Minister spodziewa się, że myśl ta znajdzie rozpowszechnienie. Mowca ubolewa, że się utworzyła koalicya grup słowiańskich jako opozycya. Szczególnie porusza Minister skargi podniesione przez deputowanych z Pobrzeża. Niezawodnie, mogły za poprzednich rządów zajść pewne zaniedbania, jednak będzie jeszcze sposobność do zbadania rejestru ich grzechów i zobaczenia, o ile skarżący się mają słuszność. Minister zastrzega się jednak stanowczo przeciw temu, jakoby którąkolwiek narodowość chciał uciskać. Opozycyi słowiańskiej daje Minister do rozważenia, że podniesienie kulturnego dobrobytu ludów nie może ograniczać się na polu językowem ale że ludy mają także ważne materyalne interesa, które załatwić muszą.

W ostrej sprzeczności z Rządem stanęli czescy deputowani z Czech. Zajęli oni obecne stanowisko, przez które własny swój naród doprowadzą do tego, iż ostatecznie mężowie zaufania ludu czeskiego będą musieli stać w sprzeczności z każdymkolwiek Rządem austryackim i zawsze być w opozycyi. (Minister zwraca się do Młodoczechów). Żaden austryacki Rząd nie jest Panom nieprzyjazny. Złym może być Rząd, jeśli źle rządzi, atoli żądania jakie Panowie stawiacie, zwracają się przeciw całej instytucyi Państwa, przeciw wszelkim warunkom istnienia Austryi. To już nie jest opozycya przeciw jakiemukolwiek Ministerstwu, ale zupełny wywrót wszelkich państwowych urządzeń w Austryi i opozycya przeciw całemu politycznemu ustrojowi Austryi. Wprowadzacie w ten sposób wasz naród w świadomą opozycyę przeciw całej polityce Austryi, przeciw jej państwowemu ustrojowi. Za tę skrajność i radykalizm Panowie tylko semi możecie przyjąć na siebie odpowiedzialność. Wiecie, że postępowanie takie nie ma widoków powodzenia. Taktyką pogróżek i gróźb nie wstrząśniecie obecnego Rządu. Rząd nie chce walki; Rząd byłby szczęśliwy, gdyby mógł widzieć w Czechach uporządkowane stosunki — ale nie da się grożącemi rewolucyjnemi mowami zachwiać w swym sposobie myślenia i działania. Obecne stosunki w Czechach są takie, że żaden rząd nie mógłby tam podjąć silniejszej politycznej akcyi. Dlatego zadaniem Rządu będzie przedewszystkiem wprowadzić w Czechach silną spokojną administracyę, zarazem jednak, jak to jest jego obowiązkiem, zaopiekować się krajem. Nie idzie o losy jednego Ministerstwa, ale o jedno z największych dóbr życia publicznego o utrzymanie zagrożonego z tyłu stron porządku społecznego, o utrzymanie Państwa austryackiego, zajmującego tak chlubne miejsce w historyi (*żywe oklaski*). Zadaniem jest tedy wszystkich skoalizowanych stronnictw w tym celu pobudzić do życia wszelkie siły ludowe. Jeżeli się Rządowi powiedzie w tym duchu wpłynąć na opinię publiczną i usposobienie ludów w Austryi, to już ten sam czyn będzie największym sukcesem obecnego Rządu. (*Żywe, przeciągłe oklaski Ministrowie i deputowani gratulują mowcy*).

**Wiedeń,** 16 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izba deputowanych przyjęła 3-miesięczne prowizoryum budżetowe we wszystkich czytaniach. W imieniu Niemców-narodowców oświadczył dep. Steinwender, iż ci nie będą się kusili o paraliżowanie próby, uczynionej z koalicyą i gotowi są z zastrzeżeniem interesów narodowych do wspólnej pracy z koalicyą. Niemcy-narodowcy nie mają obecnie żadnego powodu stawać w szeregach opozycyi.

Mowca generalny dep. Russ, odwołał się do ludu niemieckiego, wzywając go, aby miał zaufanie do nowo wytworzonego położenia i zapewnił, że połączone koalicyą stronnictwa stoją niewzruszenie przy zasadach, które stanowiły podstawę ich połączenia. Programem ich jest praca pokojowa.

Prezes Izby zawiadomił, że przedłożenie o sprzedaży taniej soli bydlęcej otrzymało Najw. sankcyę. (*Huczne oklaski w całej Izbie*).

**Wiedeń,** 16go grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister rolnictwa mianował zarządców lasów i domen: Fryderyka Klusioka i Karola Helpera, leśniczymi przy dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

**Wiedeń,** 16 grudnia. Ze strony upoważnionej zapewniają, że doniesienia niektórych pism paryskich, jakoby Austro-Węgry podjęły inicyatywę co do porozumienia się mocarstw w sprawie tłumienia anarchizmu, pozbawione są wszelkiej podstawy.

**Wiedeń,** 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) W przyszłym tygodniu zbierze się austryacko-węgierska konferencya, celem narad nad nowemi propozycyami rządu rossyjskiego, tyczącemi się zawarcia traktatu handlowego.

**Budapeszt,** 16 grudnia. Izba poselska znaczną większością głosów przyjęła projekt ustawy o obowiązku meldowania się u właściwych komend niektórych kategoryj przynależnych do obrony krajowej. W toku rozpraw oświadczył P. Minister obrony krajowej, że w chwili poważnej mobilizacya obrony krajowej byłaby nieodzowną. Rok 1870 — 1871 dowiódł, że powodzenie kampanii możliwe jest tylko w takim razie, jeżeli organizacya siły zbrojnej już w czasach pokoju jest przeprowadzona do najdrobniejszych szczegółów.

**Berlin,** 16 grudnia. Profesor filozofii Michelet zakończył życie.

**Berlin,** 16 grudnia. Parlament przyjął ostatecznie znaczną większością traktaty handlowe z Hiszpanią, Rumunią i Serbią. Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się d. 9 stycznia.

**Rzym,** 16 grudnia. Nowy gabinet już utworzony. Crispi objął prezydyum i sprawy wewnętrzne; br. Blanc sprawy zewnętrzne; Calenda sprawiedliwość; Sonnino finanse; Saracco roboty publiczne; Mocenni tekę wojny; Morin marynarki; Baccelli oświaty; Boselli rolnictwa; Ferrari poczt i telegrafów.

**Rzym,** 16 grudnia. Bank ludowy w Genui zażądał moratoryum.

**Paryż,** 16 grudnia. Izba deputowanych przyjęła bez rozpraw przedłożenie rządowe o materyach wybuchowych i rozpoczęła rozprawę nad przedłożeniem o zgromadzeniach anarchistycznych.

**Paryż,** 16 grudnia. Izba deputowanych przyjęła 464 głosami przeciw 39, projekt ustawy przeciw związkom zbrodniczym. Przyjęła również projekt ustawy w sprawie kredytu w sumie 820 000 fr. na wzmocnienie policyi.

**Tanger,** 16 grudnia. Sułtan marokański polecił wyrazić królowej regentce hiszpańskiej swe ubolewanie z powodu wypadków w Melilli, oraz z powodu śmierci generała Margalla. Zarazem przyrzekł sułtan dać Hiszpanii zadośćuczynienie.

**Indianopolis,** 16 grudnia. Część mostu na rzece Ohio pod Louisville runęła. Liczbę ofiar w ludziach podają jedni na 25, inni na 78.

**Wiedeń,** 15 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 342·85, Alp Tow. górnicze 48·10, Węgierskie akcye kredytowe 417·—, Akcye anglo - austryackie 152·25. Akcye banku Union 254·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 288·75, Akcye kolei Południowej 108·15, Losy tureckie 51·90, Akcye kolei państwowej 308·15, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·90, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 199·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 241·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·—, 4-prc. węgierska renta złota 116·35, Akcye banku związkowego 123·50, Rubel papierowy 1·31·87, Węgierska renta papierowa 94·10. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Warszawy . . . | — | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | **6·36** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·48 | **10·02** | 9·46 | **6·21** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 2·34 | **9·46** | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | **10·11** | — | 7·59 | 12·51 | **7·11** |
| Z Kimpolunga . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | **7·11** |
| Z Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | **10·11** | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | **7·11** |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | **10·11** | — | — | — | **7·11** |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . . , | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . . | — | — | 8·16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Ze Stryja . . . . | — | — | **9·52** | — | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina) | 3·01 | **10·41** | **5·26** | 11·11 | **7·36** |
| Do Warszawy . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | 10·41 | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | — | — | **5·26** | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . | — | — | — | **8·01** | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·44 | 3·20 | 10·16 | **11·11** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·58 | 3·32 | 10·40 | **11·33** | — |
| Do Suczawy . . | 6·36 | — | 10·36 | 3·31 | **10·56** |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . . | 6·36 | — | — | — | **10·56** |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . | — | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Nowosielicy . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . | 6·36 | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Kimpolunga . | 6·36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . | — | — | 9·56 | **7·21** | — |
| Do Bełzca . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 7·21 | 10.26 | — |
| Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 7·21 | **8·01** | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . | — | — | 10·26 | **8·01** | — |
| Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . . | — | — | 10.26 | — | — |
| Do Stryja . | — | — | **3·41** | — | - |

## UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

## Nadesłane.



**Cóż to, ta mała skrzyneczka miałaby kosztować 5 zł.!** w handlu obok mogę dostać za te pieniądze o wiele większą skrzynkę budowlaną! Wierzę temu, odrzekł kupiec, są to bowiem imitacye (naśladowania), a u mnie sprzedają się tylko prawdziwe kotwiczne skrzynki budowlane; weź Pan spokojnie tę skrzyneczkę, a sprawisz Pan nią z pewnością o wiele więcej uciechy, aniżeli o wiele większem naśladowaniem. Kupujący zapłacił skrzyneczkę, lecz odszedł, jak się zdawało, nie zupełnie z siebie zadowolony.

Scena ta przypomniała mi się, gdy tego roku przy oglądaniu przedświątecznych wystaw, słyszałem przeważnie żądania na kotwiczne skrzykki budowlane. Odszukałem tedy znajomego mi przeszłorocznego kupca kotwicznej skrzynki budowlanej i spytałem go, czy też zadowolniony on ze swej małej skrzyneczki. „O! nawet bardzo; na pozór niktby się nie domyślił, ile zajmującej rozrywki może sprawić tak mały przedmiot; na tegoroczną gwiazdkę kupię skrzynkę dopełniającą! Ile razy zajmuję się wraz z mym synkiem budowaniem, tyle razy cieszę się, że przeszłego roku nie dałem się omamić wielkością naśladowania do innego kupna; gdyż u znajomych widziałem ja taką naśladowaną skrzynkę budowlaną i przekonałem się, że nie jest ona niczem w porównaniu do mej skrzyneczki" W kilka dni później miałem znowu okazyę, słyszeć równie pochwalne sądy o kotwicznych skrzynkach budowlanych: rodzice i dzieci zachwycają się wspaniałemi budowlami i cieszą się, że mogą za pomocą dopełniających skrzyneczek powiększać corocznie zapas swych kamyków i zeszytów. Sądzę więc, że powinienem wszystkim rodzicom polecić w pierwszej linii ten doskonały artykuł na podarki dla dzieci; nadmienię też równocześnie, że Richterowska fabryka kotwicznych skrzynek budowlanych we Wiedniu, chętnie prześle każdemu na życzenie swój cennik. 1432



### Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 grudnia 1893.

Hotel Zorża.

PP. hr. Wolański z Panszówki, O. Voss z Szczecina, Z. Schefer z Pesztu, O. Dimarco z Włoch.

Hotel Metropole

PP. S. Strocki z Przemyśla, D. Guttman z Budzanowa, S. Wilczyński z Krakowa, M. Zomerstein z Budapestu, J. Zaremba z Jass, N. Wiedenberg z Tarnopola.

Hotel Imperial.

PP. Wiejowski z Przemyśla, A Lisowiecki, z Nieglowiec, dr. W. Szpunar z Łańcuta, dr. K. Żywicki z Tarnopola, B, Pilatowski z Brodów, Z. Szydłowski z Krosna.



## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 grudnia 1893.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 216 | 25 | 219 | 25 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 260 | | 2 3 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 80 | — | 390 | - |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | | | [illegible] | |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 109 | 70 | 110 | 40 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 99 | 90 | 100 | 60 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 10 | 20 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 97 | 30 | 98 | |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 98 | 2 | 98 | 70 |
| 4 pr. w. a. los. w 52 l | 98 | — | 98 | 70 |
| 4½ pr. w. a. los. 56 l. | 99 | 90 | — | - |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . . | — | — | — | |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | | |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | - |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 | 50 | 102 | 26 |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | 20 | 102 | 90 |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 105 | — | — | - |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. | 100 | — | 100 | 7 |
| „ „ „ 4 „ „ | 95 | 80 | 96 | 5 |
| „ „ „ 4% koronowej | 96 | — | 96 | 7 |
| „ Losy miasta Krakowa . . | 26 | — | 28 | — |
| „ Stanisławowa | 47 | — | | - |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . | 5 | 88 | 5 | 96 |
| Napoleondor | 9 | 90 | 1) | |
| Półimperyał | 10 | 10 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny . . . | 31 | — | 1 33 | — |
| „ papierowy . | 1 31 | ½ | 1 33 | .25 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 10 | 61 | 7 |

bez kuponu bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 grudnia 1893

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 97.40 | 97.60 |
| luty-sierpień . . . . . . . . | 97.25 | 97 45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97.15 | 97.35 |
| kwiecień-pazdziernik . . . . | 97.20 | 7.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 145 | 145.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. pr | 145 75 | 146 |
| „ „ 1860 po 100 zł. pr. | 161.— | 161 75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. . | 194.50 | 195 5 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 194.50 | 195 50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | — |
| Listy zast. domen. państw. po 12 zł. 5 prc. . . . . . . . . | 157 10 | 158.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. pr | 118.20 | 118 40 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 96.55 | 96.75 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104.50 | 105.— |
| Galicyi . . | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 94 50 | 95.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 152.50 | 153.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . | 343.50 | 344.— |
| Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 662 — | 665 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr. | —.— | .— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 250 50 | 251.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. . | 1005 — | 1009 - |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | 95 — | 95 75 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 406 — | 410 — |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2887.— | 2836 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. . | 260 — | 261 - |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s | 308 50 | 309 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 194.50 | 195 |
| I. kolei węg. gal. a 200 zł. w srebrze . | 203.30 | 204 30 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . . | 122.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. . . . . . | 98.30 | 99.10 |
| „ „ „ „ „ 3 pr. . | 114.50 | 115. - |
| „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 114.50 | 115. - |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 101. | 102. - |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . | 98. — | 98 75 |
| „ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 98 25 | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne . . . . . . | 99.90 | 100.— |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100 50 | 101 - |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi . . . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . | 100.50 | 102.50 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. . . . . | 99.90 | 100.70 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl po 5 prc. . . . . . . | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 100.60 | 101.20 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr . . | 98.— | 98.50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.40 | 100 40 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99 80 | 100.90 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. . . . . . . . | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) . | —.— | —.— |
| o. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr w srebrze z r. 1884 . . | 88.30 | 89.— |
| z r. 1884 . | 95.35 | 96 35 |
| z r. 1886 . . | —.— | —.— |
| z r. 1873 . . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. . | 105.25 | 106 — |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 141.50 | 142 50 |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 197.50 | 198 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 56.80 | 57 50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. . | 138.— | 140 — |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 26.25 | 27.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 25. - | 27. |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 60.50 | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 56 75 | 57 25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. . | 19.— | 19 50 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12 25 | 13 25 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . . . . . | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . | 71 — | 72 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 69 25 | 70 25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | —.— | 49 . . |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 144.— | 147 — |
| „ „ po 50 zł. a. w. . . | 70.— | 75 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | 47 50 | 48 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . . | —.— | —.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. . . . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. . | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. . . . . . . | 124 75 | 125 — |
| Paryż za 100 fr. . . | 49.52·5 | 49.57 5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . | 5 90.— | 5.93 — |
| „ pełnej wagi . . . . . . | 5.90.— | 5.92 — |
| Korona . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . | 9·94 5 | 9 9.5— |
| Rosyjski półimperyał . | —.— | —.— |
| Talar związkowy . . | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 7285 [7865 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Hirscha vel Ehrlicha w kwocie 167 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Schrager i Chaji Ryfki 2 im. Schrager pod lk. 267 stara 380 nowa w Skolem mieście położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 12642 [7856 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 12 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 382 gm. Brustury Palija Petrów syna Petra własnej, na rzecz Majera Rozena pto 26 zł. z pn.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 7488 [7852 2—3]

W dniach 13 stycznia i 13 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 250 zł. publiczna licytacya Nk. i lwh. 352, 331, 333 i połowy realności Nk. i lwh. 315 w Lipniku położonych

Cenę wywołania stanowi kwota 3845 zł.

Wadyum 385 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20 lipca 1893.

L. 15864 [7859 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 167 zł. odbędzie się na rzecz Fiszla Gugiga w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat. Peczeniżyn objętej, dłużnika Fedora Andrusiaka Wasyla własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck notaryusz Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 446 zł.

Peczeniżyn, dnia 18 listopada 1893.

L. 4866 [7796 2—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 200 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/4 części realności whl. 164 dla gminy kat. Nowa wieś objętej, do nieletnich Jędrzeja i Anny Saneckich należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 stycznia 1894 i 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 10 listopada 1893.

Zl. 5499 [7870]

# Kundmachung.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt auf den Bedarf für das Jahr 1894 die im nachstehenden Verzeichnisse A. angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände durch Kleingewerbetreibende zu beschaffen.

Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgende Bestimmungen zu gelten:

1) Offerte zur Übernahme einer solchen Lieferung dürfen nur in den im Reichs-Rathe vertretenen Königreichen und Ländern ansässige, mittelst Gewerbescheines der Gewerbebehörde zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister einreichen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen.

Dieselben dürfen weder Mitglieder eines Lieferungsconsortiums für das k. und k. Heer oder die k. k. Landwehr sein, noch auf eine Lieferung für das k. u. k. Heer für dasselbe Jahr concurrieren.

2) Jeder Kleingewerbetreibende, welcher — sei es einzeln oder als Mitglied eines Verbandes — an der Lieferung sich betheiligen will, hat nach dem unten ersichtlichen Formular ein Offert einzureichen.

Die hiernach auf dem Offerte beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbebehörde befindet, bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeindevorstehung einzuholen.

Offerte, welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.

3. Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbande sich vereinigen, haben in ihren Offerten, nach Anhandgabe des Formulares, ihren Bevollmächtigten namhaft zu machen.

Die Offerte solcher Kleingewerbetreibender sind gesammelt durch den Bevollmächtigten einzureichen.

Will der Bevollmächtigte sich selbst an der Lieferung betheiligen, so hat er hiebei sein eigenes Offert beizulegen.

Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbande von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbande von Riemen-, Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er die Offerte der Schuhmachermeister abgesondert von jenen der übrigen Meister einzureichen.

4) Kleingewerbetreibende, welche einem Verbande als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren.

Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbanden zugleich angehören.

5) Die mit einer Stempelmarke zu 50 kr. versehenen Offerte haben bis längstens 30 Jänner 1894, 12 Uhr Mittags beim Ministerium für Landesvertheidigung einzulangen.

Die Offerte sind in versiegelten Couverts einzureichen.

Auf diese Couverts ist unter der Adresse beizusetzen: „Offert auf Lieferung von Leder- (Tuch- oder Schafwoll) Sorten durch Kleingewerbetreibende."

Verspätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

6) Von der Vorlage von Probenmustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.

7) Der Geldwert einer Lieferungspartie wird sich nach der Anzahl der einlangenden, zur Annahme geeigneten Offerte im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Gesammt-Lieferquantum richten.

Bei den Fussbekleidungen behält sich das Ministerium für Landesvertheidigung — im Einklange mit dem Wortlaute des Offertformulares — vor, die Grössenclassen der von den einzelnen Kleingewerdetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.

Die Übertragung der zugewiesenen Lieferung an andere Personen ist unstatthaft.

8) Zur Orientierung bezüglich der Preisverhältnisse dient den Bewerbern das untenstehende Verzeichnis B, aus welchem die gegenwärtig für die Landwehr-Lieferungs-Gesellschaften giltigen Preise ersichtlich sind.

Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.

9) Die Ablieferungsorte für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungszuweisung bekanntgegeben werden.

Grundsätzlich wird als Ablieferungsort für Ledersorten für jene Offerenten, deren Wohnort sich in Böhmen befindet, die Landwehr-Monturs Übernahmscommission in Prag, für jene Offerenten, deren Wohnort in Galizien oder der Bukowina sich befindet, die Landwehr-Monturs-Übernahmscommission in Lemberg, endlich für Offerenten, deren Wohnort in einem anderen Kronlande sich befindet, sowie für alle Offerenten auf Woll sorten das Landwehr-Ausrüstungs Hauptdepot in Wien bestimmt werden.

Die Einlieferung der übertragenen Sorten hat unbedingt in der Zeit vom 1 Juni 1894 bis Ende Juli 1894 zu erfolgen, weder früher noch später wird eine Lieferung angenommen.

Die Einstellung der zu liefernden Sorten ist beim Landwehr-Commando Prag, beziehungsweise beim Landwehr-Commando Lemberg, oder beim Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien anzumelden, worauf der Lieferant von dem bezeichneten Landwehr-Commando, respective vom Landwehr-Ausrüstungs-Hauptdepot bezüglich des Tages der Übernahme eine Verständigung erhält.

10) Die eingelieferten Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materiales, als auch bezüglich der Form, der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den Mustern vollkommen entsprechen.

Die Muster können in Wien beim Landwehr-Ausrüstungs Hauptdepot, in Prag beim Landwehrbataillon Nr. 33 und in Lemberg beim Landwehrbataillon Nr. 63 eingesehen werden.

Ebenso können Muster, Beschreibungen und Zeichnungen, zu den Fussbekleidungen auch Zuschneidepatronen, über an das Ministerium für Landwehrvertheidigung zu richtendes Einschreiten gegen Bezahlung vom Landwehr Ausrüstungs-Hauptdepot in Wien bezogen werden.

11) Die Benützung von Maschienen ist gestattet.

In jedem Falle aber müssen die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.

12. Die eingelieferten Sorten werden vor ihrer Übernahme einer strengen Untersuchung unterzogen.

Jene Sorten, welche nicht mustermässig sind, bleiben von der Übernahme ausgeschlossen.

Betreffs der Visitierung der Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch Auftrennen von einem Procent (mindestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl der übernehmenden Commission untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitierung der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fussbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitierung Mängel in der inneren Beschaffenheit zutage, welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen.

Ergiebt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der unter suchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitierung auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Procentzahl (mindestens aber auf 2 bis 3 Paare) ausgedehnt.

Die anlässig der stichweisen Visitierung zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat, auf Kosten des Ärars wieder hergestellt.

Sonst werden diese Stücke in zertrenntem Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst.

13) Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen.

Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen 14 Tagen vom Tage der Zurückweisung beim Landwehrcommando der betreffenden Übernahmsstelle, welche die Sorten zurückgewiesen hat, einzubringen.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Landwehrcommando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses, aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes, aus einem Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen die Übernahmsstelle und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Landwehrcommandos zu bestimmen hat.

Hiebei hat als Norm zu gelten, dass Personen, welche bei der Übernahme functioniert haben in die unparteiische Commission nicht eintreten dürfen.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Landwehrcommando an die betreffende Handels- und Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dergestallt als eine endgiltige Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung werder im administrativen noch im Rechtswege zusteht.

Die Kosten, welche durch die Berufung der unparteiischen Commission entstehen, treffen in dem Falle, wen sämmtliche der Commision vorgewiesenen Sorten als zur Übernahme nicht geeignet erklärt werden, den Lieferanten, im anderen Falle aber, d. h. wenn sämmtliche Sorten übernommen werden, das Landwehr-Ärar.

Wird jedoch bloss ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesammtkosten der unparteiischen Commision nur eine, dem Lieferwerte dieser nicht geeignet erkannten Sorten entsprechende — Quote zu tragen.

14. Die Bezahlung der Verdienstbeträge für die übernommenen Lieferungsobjecte erfolgt bei der k. k. Landes Haupt Cassa am Sitze der Übernahmstelle gegen die nach Scala II und III gestempelte Quittung des Lieferanten.

# Verzeichnis A.

| Benennung der Sorten | Anzahl | |
|---|---|---|
| Leichte Schuhe | Paare | 6600 |
| Hosenriemen | Stück | 2400 |
| Tornister mit Traggerüste | „ | 600 |
| Leibriemen für Landwehr-Fusstruppen | „ | 1200 |
| Taschen zum Bajonnett | „ | 1200 |
| Gewehrriemen | „ | 2400 |
| Mantelriemen für Landwehr-Fusstruppen mit zwei Schnallenstücken | „ | 3900 |
| Feldklappen für Landwehr-Fusstruppen | „ | 1200 |
| Mäntel für Landwehr-Fusstruppen | „ | 300 |
| Pantalon für Landwehr-Fusstruppen | „ | 800 |
| Leibbinden für Landwehr-Fusstruppen | „ | 600 |

# Verzeichnis B.

| Benanntlich | | | | Einheitspreis fl | Einheitspreis kr. | sage Gulden | sage Kreuzer |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 1 | 4 | 09 | Vier | Neun |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 2 | 4 | 01 | Vier | Ein |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 3 | 3 | 96 | Drei | Neunzig sechs |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 4 | 3 | 95 | Drei | Neunzig fünf |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 5 | 3 | 85 | Drei | Achtzig fünf |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 6 | 3 | 78 | Drei | Siebzig acht |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 7 | 3 | 77 | Drei | Siebzig sieben |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 8 | 3 | 72 | Drei | Siebzig zwei |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 9 | 3 | 66 | Drei | Sechzig sechs |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 10 | 3 | 65 | Drei | Sechzig fünf |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 11 | 3 | 56 | Drei | Fünfzig sechs |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 12 | 3 | 52 | Drei | Fünfzig zwei |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 13 | 3 | 51 | Drei | Fünfzig eins |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 14 | 3 | 45 | Drei | Vierzig fünf |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 15 | 3 | 42 | Drei | Vierzig zwei |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 16 | 3 | 37 | Drei | Dreissig sieben |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 17 | 3 | 33 | Drei | Dreissig drei |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 18 | 3 | 28 | Drei | Zwanzig acht |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 19 | 3 | 25 | Drei | Zwanzig fünf |
| 1 | Paar | fertige leichte Schuhe der Grössengattung | 20 | 3 | 23 | Drei | Zwanzig drei |
| 1 | Stück | Hosenriemen | | — | 19 | — | Neunzehn |
| 1 | Stück | Tornister mit Traggerüste | | — | 89 | Fünf | Achtzig neun |
| 1 | Stück | Leibriemen für Landwehr Fusstruppen | | 5 | 53 | — | Fünfzig drei |
| 1 | Stück | Tasche zum Bajonett | | — | 21 | — | Zwanzig eins |
| 1 | Stück | Gewehrriemen | | — | 35 | — | Dreissig fünf |
| 1 | Stück | Mantelriemen für Landwehr Fusstruppen mit zwei Schnallenstücken | | — | 12 | — | Zwölf |
| 1 | Stück | Feldklappe für Landwehr Fusstruppen | | — | 85 | — | Achtzig fünf |
| 1 | Stück | Mantel für Landwehr Fusstruppen | | 9 | 87 | Neun | Achtzig sieben |
| 1 | Stück | Pantalon für Landwehr Fusstruppen | | 3 | 87 | Drei | Achtzig sieben |
| 1 | Stück | Leibbinden für Landwehr-Fusstruppen | | — | 55 | — | Fünfzig fünf |

Wien, im December 1893.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

**Formular zum Offert.**

## An das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

# Offert.

(50 kr. Stempel)

Ich N. N., wohnhaft zu . (Ort, Gasse, Hausnummer) in . . (Kronland), erkläre hiemit, leichte Schuhe jeder Anzahl und Grössengattung*) zu den vom Ministerium für Landesvertheidung mit der Kundmachung vom December 1893, verlautbarten Preisen, im Sine der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind, und denen ich mich vollkommen unterwerfe, selbst zu erzeugen und für eigene Kosten liefern zu wollen.

**) Als meinen Bevollmächtigten zur Entgegennahme der Bestellung, Übergabe der bestellten Sorten und Empfangnahme des Verdienstbetrages bestimme ich den Herrn N. N.***) in . . (Ort, Gasse, Hausnummer)

. . . am . 18 .

Dass Herr N. N. in . gewerbebefugter selbständiger Schuster- (Riemer- u) Meister ist, wird bestätigt

Unterschrift (Vor- und Zuname deutlich zu schreiben

(Stampiglie der Gewerbe-(Orts-) Behörde.

### Anmerkungen.

*) Offerenten auf andere Montur- oder auf Rüstungs-Sorten haben die Worte: „leichte Schuhe jeder Anzahl und Grössengattung“ wegzulassen und dafür die Gattung und Anzahl der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.

**) Dieser ganze Satz ist nur von jenen Kleingewerbetreibenden in das Offert aufzunehmen, welche sich zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbande vereinigen.

***) Ist der Bevollmächtigte nicht eine Einzelperson, sondern ein protokollierter Verein, eine Genossenschaft u. d. gl., so ist statt: „Hern N. N.“ oer Name dieses Vereines, der Genossenschaft u. d. gl. zu setzen.

L. 14964 [7755 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya wierzytelności 400 zl. z pn. dłużnika Nusima Riesel względnie jego prawonabywcy Dawida Eltisa w stanie biernym wyk. hip. l. 365 gminy Manasterska własność Elkuny Riegler stanowiącej pto 36 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 września 1893.

L. 23160 [7781 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hirscha Grobtucha w sumie 82 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej trzeciej części z nieoznaczonej części realności lwh. 431 księgi gr. m. Tarnowa do masy spadkowej Chaima Koszera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia i w dniu 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 366 zł. 66 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 30 listopada 1893

L. 12058 [7728 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności lwh 88 w Gromcu odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh 88 w Gromcu położonej, Maryanny Latkowej i Reginy Sermakokowej własnej.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 2 września 1893.

L. 16156 [7836 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 330 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mordka Schaji Habermana w Kołomyi położonej i wyk. hip. l. 1318/II. dz. ks. gr. gminy Kołomyi położonej w dwóch na dzień 9 stycznia i 13 lutego 1894, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1161 zł. 21 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołani, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 116 zł. 12 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność pożniej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freundenberga z substytucyą adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 27415 [7642 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Gintla jako cessyonaryusza J. M. Celnika w kwocie 1184 zł. z pn. w dniu 22 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Będziszyna część lwh 735 Urzędu hipot. c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych Maryi z Heiseków Midowiczowej własnością będących w okręgu c. k. sądu powiat. w Brzesku położonych.

Cena wywołania wynosi 34739 zł. wa.

Wadyum 3474 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Michał Münz.

Kraków, 13 października 1893.

L. 5267 [7871 1—3]

Dyrekcya domu kary w Wiśniczu, potrzebuje na luty i marzec 1894 r. 2000 - 3000 metrycznych cetnarów jednorocznych zielonych, niełuszczonych, dobrych wiklin koszykarskich.

Oferty z oznaczeniem ceny za 100 kg. z przystawą do Wiśnicza lub stacyi kolejowej w Bochni należy wraz z próbkami do 28 grudnia 1893 wnieść do Dyrekcyi domu kary w Wiśniczu.

O bliższych warunkach udzieli Dyrekcya domu kary wiadomość.

C. k. Dyrekcya domu kary w Wiśniczu.

## Konkursa.

L. 257 [7841 3—3]

Poszukuje się pisarza z szybkiem i czytelnem pismem cokolwiek obznajomionego z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 20 zł. do 25 zł.

Naczelnictwo Sądu.

Skałat, 10 grudnia 1893.

L. 132 [7883 1—3]

Sąd powiatowy w Przemyślanach poszukuje dwu rutynowanych dyetaryuszy z płacą miesięczną 30 zł.

Zgłoszenia tylko pisemne i udokumentowane do 26 grudnia 1893.

Przemyślany, 10 grudnia 1093.

L. 2615 [7378 1—3]

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. pr. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 21 stycznia 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, 12 grudnia 1893

Z. 2560 [7887 1—3]

Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass d. k. k. Lemberg-Prager Kollectur Nr. 6—575 hier Armenier-Gasse Nr. 8 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollectur betrug bei einem je 5 prc. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1890—1892 für beide Spielsammlungen zusammen 943 fl, 83 kr. Als Lottokaution werden 2200 fl nominellen Werth gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und Bukowina.

Lemberg am 15 Dezember 1893.

L. 2610 [7761 3—3]

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg ist die Hausdienerstelle mit der jährlichen Löhnung von 300 fl., der Activitätszulage von 75 fl und der systemmässigen Amtskleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber dum diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. B. Nr. 60) anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der Kenntniss der Landessprachen, wie auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lottoamte in Lemberg bis 2 Jänner 1894 zu überreichen.

Lemberg, am 5 December 1893.

## Kuratele.

L. 44803 [7829 3—3]

Dla umysłowo chorej Maryi Sroczyńskiej ustanowiono kuratorem Wojciecha Luteńskiego z Krak wa.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 11 grudnia 1893.

L. 44804 [7846 2—3]

Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, że Maryan Bakałowicz syn śp. Aleksandra Bakałowicza uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 października 1893 l. 29913 uznany został za umysłowo chorego, wskutek czego ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Staniszewskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 11 grudnia 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5302 [7872]

Po myśli §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, budżet jarosławskiej Reprezentacyi powiatowej wraz z budżetem funduszu powiatowego dróg gminnych na rok 1894 jest złożony w Wydziale do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, 14 grudnia 1893.

Zastępca prezesa: Jahl.

L. 10830/prc. [7886]

Stosownie do §. 46 rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 Dz. p. p. ogłasza się iż Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na rok 1894 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla c. k. sądu krajowego we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Przemyślu, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu Złoczowie na 38 ct.,

zaś dla c. k. sądów powiatowych w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie na 30 ct.

W obrębie c. k. sądu obwodowego
w Brzeżanach 28 ct.
w Kołomyi 27 ct.
w Przemyślu 29 ct.
w Sanoku 31 ct.
w Samborze 30 ct.
w Stanisławowie 28 ct.
w Tarnopolu 28 ct.
w Złoczowie 29 ct.
ustanowiło.

Lwów, 6 grudnia 1893.

L. 26523 [7734 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Judę Salzbergera, ze Honorata Pawlikiewiczowa i Bronisława Ksawera 2 im Markowska wniosły prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 34 zł. 22 ct. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1440 ks gr gm Stryj objętej na rzecz Judy Salzbergera wpisanej, ze wskutek tej prośby ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aichmüllera w Stryju i wyznaczono po myśli §. 45 ust. hip termin w sądzie na dzień 20 grudnia 1893 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Judę Salzbergera, ażeby kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Stryj, 2 grudnia 1893.

L. 50013 [7830 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Maksymiliana Jaroszkiewicza, że dnia 22 lipca 1892 zmarła w Czarnejwsi pod Krakowem Anna z Kocanowskich alias Rosenberg Bryszkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się przeto Maksymiliana Jaroszkiewicza, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po śp. Annie Bryszkowskiej wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Bobilewiczem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Kraków, 7 grudnia 1893.

L. 18413 [7695 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fisch, że na prośbę firmy S. Kornblüh & Kanner wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 410 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 2 grudnia 1893.

# Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

---

Klatki mosiężne na papugi po zł. 30 i 35 poleca **Pior Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprz...w K...dr...). 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dy... ...cyi.

---

**Cukier** w głowach 1 kilo 38 ct., częściowo 1 kilo 39 ct., w kartonach kostki 1 kilo 39 ct., w kostkach i mączce na wagę 40 ct. sprzedaje handel Leonarda Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2. 1483

---

**Sławne drożdże** Mautnera i Syna we Wiedniu **Bałłabanówka** jedyny, zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałłaban we Lwowie. 1455

---

**W**szelkie wyroby młynarskie zaprowadziłem dla wygody Szanownych Odbiorców w moim handlu towarów korzennych przy ulicy Batorego l. 2, we Lwowie, z wysokim szacunkiem, Leonard Solecki. 1427

---

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, pianina instrumenta mechaniczne. Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 1387

---

**Najnowsze dzieło** z artystycznie wykonanymi kolorowanymi (chromo) ilustracyami: **„Goldene Klassikerbibel"** (wydanie katolickie i ewangielickie) skarb i ozdoba każdego domu na raty bez podwyższenia ceny. Prospekt bezpłatnie, Adolf Mehr, Lwów, ul. Kościelna 1. **Najstosowniejszy podarek.** 1497

---

## Zdolny subjekt cukierniczy

poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia J Szczepanik w Kamienicy, poczta Łącko. 1494

---

# 1000 TUTEK nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki



## po złr. 1 i wyżej

poleca fabryka 1446

## S. Niżałowski, Lwów.

Przy odbiorze 5000 szt. poczta franko.

---

**Magazyn i pracownia futer.**

# Feliks i Julian Lubelscy

**we Lwowie,**
ulica Wałowa l. 3.



Polecamy swój obficie zaopatrzony magazyn, gdzie utrzymujemy na składzie wszelkie możliwe gatunki skórek futrzanych, oraz gotowe futra męskie i damskie, także kołnierze, zarękawki, czapeczki, czapki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonanych podług najświeższych fasonów.

Zarazem utrzymujemy dla wygody Sz. P. T. Publiczności materye na pokrycia damskich i męskich futer.

Wszelkie zamówienia przyjmujemy i wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc za trwałe i eleganckie wykonanie po cenach umiarkowanych. 1228

---

# Flaszki

nowe na wino, piwo, rum, porter, koniak i likwory
**utrzymuje na składzie z fabryki szkła w Gracu**
zastępca 351

## Arnold Werner

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.

---

# Niemiecka fabryka rur glinianych i wyrobów szamotowych

## w Münsterberg na Szląsku

jest największym zakładem tego rodzaju na kontynencie. Od lat 20 tylko ten zakład dostawia dla kanalizacyi w Berlinie, Wrocławiu itd. w najlepszej jakości **wewnątrz i zewnątrz polewane rury gliniane** aż do 800 mm szerokości świetlanej, oprócz wszystkich innych glinianych i szamotowych towarów. 1487

---

# BENEDYKT KOPERNICKI

**optyk i mechanik „pod Kopernikiem"**
**Lwów, plac św. Ducha** 482
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, ..., lornetki, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dz... ...ków elektrycznych, Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

---

Własnego wyrobu
**materace włosienne**
po zł. 14. 15, 18, 20, 24 do 32
poleca 1409
**Józef Schuster**
**Lwów, ul. Kopernika 7.**

---

## Wspaniałe

i nadzwyczaj efektowne dekoracye do ubierania drzewek
poleca

## S. W. Niemojowski

**we Lwowie,**
ul. Teatralna 8. ul. Jagiellońska 6.

Wybór olbrzymi!

**Ceny zadziwiająco niskie.**

Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka (wraz z li... ...rzykami i świeczkami a zł. 1 50, 3.— .— 10.— i wyżej. 10 0

---

# Na Gwiazdkę

poleca księgarnia

# Wilhelma Zukerkandla

**w Złoczowie**

**Bełza Władysław, Abecadlnik dla dzieci polskich** z 24 ilustracyami **Tadeusza Popiela.** Cena 80 ct.

**Piast Władysław, Patron grzecznych dzieci.** Prześliczna książeczka z obrazkami kolorow. Cena 80 ct

## Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży

**ku rozrywce i nauce,**

z której dotąd wyszło 24 tomików nader zajmującej treści pióra najlepszych autorów w pięknej oprawie po cenie 20, 25, 40, 50 ct. Komplet kosztuje tylko 6 zł. 30 ct.

**Goethe, Faust** — przełożył Jenike w pięknej oprawie 70 ct

**Wilkoński,** Ram ty ... ...motki najlepsze dzieło humorystyczne oprawne w 1 tom. 1 zł, w 2 t... ...y zł. 1.20 1493

**12-centową**

## Bibliotekę powszechną,

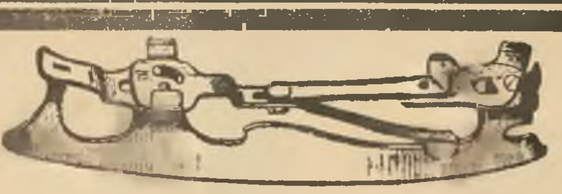
dotąd wyszło sto numerów
k... n...r k... ... 12 ct

---

**Liche tutki psują zdrowie!**

Sensacyjne nieklejone **tutki** franc. **„Sanitas"** z odtłuszczoną watą dr. Brunsa w każdym munsztuku są **wyrobem** uznanym przez palących **za najlepszy.** 1000 tutek „Sanitas" w eleg. pud. zł. 1.80. Zlecenia nad 3000 tutek **wysyła franko** odwrotną pocztą. — Skład komisowy francuskich tutek **Sanitas Lwów, plac Kapitulny l. 3.** 1396

---



| | | | |
|---|---|---|---|
| „Halifax" bardzo dobre . . para zł. | 1.50 | „Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami . . para zł. | 6 — |
| „ ze stalowemi nożami „ „ | 2.20 | „Jackon Haines" nie niklowane „ „ | 5.— |
| „ ze szerokiemi nożami „ „ | 3.50 | „ „ niklowane . „ „ | 6.— |
| „ niklowane zwykłe . „ „ | 3.50 | „ „ nikl. model z Gracu „ „ | 7.— |
| „ nikl. z szerok. nożami „ „ | 5.50 | Łyżwy żelazne z rzemyknmi . „ „ | 1.— |
| „ damskie nie niklowane „ „ | 1 50 | Para pasków do Halifax . . ct. | 30 |
| „Mercur" albo Helwetia . . „ „ | 3.20 | | |

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)

Dla członków „Sokoła", Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej. **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356

---



## Telefony, telegrafy domowe, gromochrony

poleca pod gwarancyą tanio i fachowo urządzone

# Edward Gottlieb

elektrotechnik-mechanik 1496
dostawca c. k. kolei państwowej
**Lwów. ul. Sykstuska l. 23.**

---

# „ŚWIAT"

najtańsze, najbogatsze w tekst i ryciny

## polskie czasopismo illustrowane

wychodzić będzie w 1894 roku, jako w siódmym swego istnienia.

**Nowa wspaniała okładka pędzla Piotra Stachiewicza.**

Współpracownicy najznakomitsi autorowie i artyści.

Z powieści i nowelli nieznanych, nigdzie dotąd niedrukowanych, ukażą się pierwsze: **Adama Krechowieckiego, Sewera, Maryana Gawalewicza, Elizy Orzeszkowej, i Fr. Rawity.**

Z rysunków i obrazów ukażą się naprzód: **Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Piotra Stachiewicza, Antoniego Piotrowskiego, Pawła Merwarta, Józefa Brandta, Henryka Siemiradzkiego, Witolda Pruszkowskiego, Jacka Malczewskiego, Józefa Krzesza.**

**Powszechnej wystawie krajowej we Lwowie** poświęcone będą liczne sprawozdania, tudzież illustracye **Henryka Dyrdonia, Stanisława Fabijańskiego i Władysława Dietricha.**

**Premie i dodatki interesujące i cenne.**

Prenumerata wynosi: **Rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł.**

Prenumerować najdogodniej przekazem pocztowym wprost w **Administracyi „Świata", Kraków, 34 ulica Szpitalna.**

Nowi prenumeratorowie na r. 1894 otrzymać mogą na żądanie **rocznik cały** z dodatkami za rok 1893, wraz z przesyłką, **za zniżoną cenę 6 zł.** 1469

---

**Baczność w wyborze tutek!!**

Tutki nieklejone

**LA COMETE**

z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za najlepsze 1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20 Zamówienie na 5... tutek wysyła franko.

## Etablissement Elster

Lwów, ulica Sykstuska l. 3. 9397

---

# ALBIN KRAJEWSKI

**Wiedeń,**
IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
**polski pierwszy dom komisowy i przedsiębiorstwo wysyłkowe**
poleca i dostarcza 1335

**!! wszystko !!**

czego kto tylko zażąda i co w dział handlu i przemysłu wchodzi.
**Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.**

---

# Wielki wybór nowości

w towarach specyalno-galanteryjnych, biżuteryi, perfumeryi, przyborach toaletowych, artykułów do podróży, wyrobach z bronzu, niklu, aluminium, drzewa, skóry i pluszu; majoliki, szkła oraz w wyrobach japońskich, wachlarzy damskich, etażerek i stolików salonowych, artykułów dekoracyjnych i wiele innych praktycznych

poleca na

## podarunki Bożego Narodzenia („Gwiazdkę")

firma

# KESMARKY & ILLES

**(Magasin au bon marche)**

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2.

**SKŁADY**

**we Wiedniu**
Mollardgasse 12-a,

**w Budapeszcie**
Kerepesek Grand Bazar i Maga[illegible] ...ułów do podróży ulica ... ...ser.

**Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.**



**SKŁADY**

**w Karlsbadzie**
Mühlbadgasse.

**w Budapeszcie**
Magazyny specjalno galanteryjne ulica Hatvańska l. 9—10 I. piętro.

**Cenniki ilustrowane na żądanie odwrotnie franko**

1474

---

# Magazyn futer

# Braci Wrońskich

**we Lwowie, ulica Teatralna l. 5**
(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

**Cenniki na żądanie franko.** 1233

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.